Na str. 15-tej podajemy pełną tabelę ciągnienia loterji

NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, W.

Rok XVIII. Kraków, sobota 23 lutego 1935 Nr. 54

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Narady polskiego komitetu dla światowego kongresu żydowskiego

Warszawa, 22. 2. (ŻAT). Wczoraj odbył się dalszy ciąg narad w sprawie utworzenia na Polskę komitetu dla światowego kongresu żydowskiego. Na narady przybyli przedstawiciele wszystkich stronnictw żydowskich i orgnizacyj gospodarczych, członkowie rady i egzekutywy dla zwołania światowego kongresu jak również przedstawiciele prasy. Na naradzie ponownie dyskutowano szereg zagadnień, związanych z programem i zwołaniem kongresu przyczem stwierdzono, że w chwili obecnej istnieje nadzieja szerokiej realizacji idei kongresu światowego. Jednomyślnie uchwalono kontynuować nadal międzypartyjne narady i przystąpić w najbliższym czasie do utworzenia w Polsce komitetu dla kongresu Światowego. W następnej naradzie weźmie udział dr. Nachum Goldmann, który przybywa w pierwszych dniach marca do Polski.

Referendum Ben Gurion—Żabotyński odroczone

Jeorzolima, 22. 2. (ŻAT). Na wczorajszem posiedzeniu egzekutywy Histadrut Haowdim postanowiono odroczyć referendum w sprawie układu Żabotyński — Ben Gurion na cały miesiąc, tj. do 24 marca. Referendum to miało się odbyć już w nadchodzącą niedzielę.

Większe wygrane na loterji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 2. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu Loterji padły większe wygrane na następujące numery: 100.000 zł. wygrał nr. 161896. — 5000 zł. nr. 25400. — 2.000 zł. nry: 131895, 163432, 127145, 101819., 148811, 164478.

Francuska federacja górnicza przeciw wydalaniu cudzoziemców

Paryż, 22. 2. PAT. Na posiedzeniu ogólnofrancuskiej federacji górniczej powzięto m. in. uchwałę, stwierdzającą, że zarządzenia wymierzone przeciw robotnikom cudzoziemskim z konieczności odbić się muszą na eksploatacji kopalń. Federacja postanowiła interwenjować u ministra pracy w tej sprawie.



Paryż pod znakiem wizyty ministrów austrjackich

Paryż, 22. 2. PAT. Prasa dzisiejsza wita z wielką sympatją przedstawicieli rządu austrjackiego, wyrażając równocześnie ubolewanie, że niestosowne manifestacje, jak się wyraża „Le Journal", ze strony partyj skrajnych nie pozwoliły zgotować kanclerzowi Schuschniggowi bardziej godnego przyjęcia.

Zastanawiając się nad kwestją austrjacką, Pertinax pisze w „Echo de Paris", że **Austrja istnieć może tylko przy połączonych wysiłkach Francji, Włoch, Małej Ententy i poza Małą Ententą — Związku Sowieckiego.**

„L'Oeuvre" zaznacza, iż wśród najważniejszych spraw jakie będą rozważane, znajduje się pragnienie polityków austrjackich wyjścia z roli biernej, będącej następstwem wojny i korzystania z wzajemności przy stosowaniu układów rzymskich w ten sposób, aby Austrja była również gwarantką państw, gwarantujących jej niepodległość. **Austrja pragnie znaleźć się w koncercie mocarstw** z równemi prawami i zachować dla siebie swobodę polityczną w stosunku do tego, czy innego ze swych sąsiadów.

Konferencje zaczęły się

Paryż, 22. 2. PAT. Narady ministrów austrjackich Schuschnigga i Berger-Waldenegga z Flandinem i Lavalem rozpoczęły się o godz. 10-tej rano.

Paryż, 22. 2. PAT. Przed śniadaniem w Pałacu Elizejskim prezydent Lebrun udekorował wielkim krzyżem Legji Honorowej kanclerza Schuschnigga i ministra Berger-Waldenegga. Obecni byli przy tem Flandin i Laval.

Japonja udzieli pomocy Abisynji!

Rzym, 22. 2. PAT. Ambasador Japonji w Rzymie udzielił wywiadu korespondentowi agencji Reutera, w którym stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, iż w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Abisynją a Włochami Japonja w jakikolwiek sposób udzieli pomocy Abisynji.

OZJASZ THON

Dookoła zagadnienia „dyscypliny”

Sprawa zaczyna być arcypoważną, niebezpieczeństwo zbliża się wielkim krokiem, a jutro-pojutrze może już być rozłam gotowy i dokonany. Toć tak to zawsze bywa: igra człowiek ogniem, ot tak sobie, bawi się dla samego nasycenia się blaskiem płomienia, aż tu nagle iskra przelatuje, zapala, ogień wybucha, a dzieło zniszczenia i spustoszenia jest gotowe. Kto wie, czy to, co się już w tej chwili mówi i pisze o rozłamie w organizacji sjonistycznej nie jest więcej ostrzeżeniem, a raczej — nekrologiem, smutnym, żałosnym nad wyraz — nekrologiem po wielkiem, pięknem, jasnem życiu, które złamano i zniszczono lekkomyślnie, lub nawet zbrodniczo.

Od szeregu lat wali się taranem w całość tej organizacji, która tylko w swojej zwartości jak najściślejszej może podołać olbrzymim zadaniom, jakie na siebie wzięła, lub — powiedzmy — jakie na nią dzieje żydowskie nałożyły. Zdaje się, że wśród zgiełku codziennej pracy, mając zazwyczaj przed oczyma tylko drobny odcinek całokształtu zadania dziejowego, zapominamy zupełnie, jak olbrzymie są zamiary nasze. Jeśli każde odrodzenie jakiegokolwiekbądź narodu po dłuższej, czy krótszej epoce upadku, stanowi gigantyczne zadanie i wysiłek skupienia wszystkich sił rezerwowych, nagromadzonych od prapoczątku w duszy narodu, nie uroniwszy ani kropelki, to chyba odrestaurowanie narodu żydowskiego przedstawia nieskończoność wielokrotności tego wysiłku. Toć to naród rozsypany, w niewoli i przez niewolę skurczony i osłabiony. Tu trzeba istotnie z rozsypanych kości zebrać i ściągnąć żywy organizm. Zadanie takie zakrawa na cud potężny, jakby pierwotnego stworzenia. Istotnie — na początku nikt nie wierzył w możliwość naszych poczynań. Wszak nie tylko ze złej woli zbudowany był mur, na który Herzl natrafił, kiedy do zmartwychwstania budził, tylko przeważnie raczej z niedowierzania. Jakżeż? To z tych cząstek może powstać żywy organizm narodowy? Kto to życie narodowe w sobie bardzo silnie jeszcze odczuwał, był jeszcze przygotowany na mocarną wizję Herzla, a jeśli jej nawet nie uchwycił w szczegółach, to jednak odczuł jej wielki realizm i wierzył w nią. Stąd to przyszło, że zrazu tylko najbardziej rozbudzeni synowie narodu żydowskiego przyłączyli się do Herzla. Tylko sam środek się odezwał, — peryferja się nie zbliżyła, a nawet się gniewała, bo czuła, że się jej wypomina wielką niedomogę moralną. Dopiero kiedy życie, gorące i pełne, potwierdziło i zaaprobowało to, co się zdawało tylko wysoką poezją, koturnową fantazją, dopiero wtedy jęły napływać — masy, już nawet ze samych peryferyj.

Skoro jednak z cudu zrobił się fakt prosty i żywy, z marzenia — rzeczywistość, wtedy się dopiero spostrzegło, że to wprawdzie zadanie olbrzymie, ale przecież realne, wykonalne, możliwe. Tylko pod jednym warunkiem: jeśli aparat, który to zadanie spełni i wykona całą pracę, nie będzie dziurawy, jeśli mocarna wola zawładnie nad wszystkimi i wszystkiemi duszami kierować będzie. Wie się dziś doskonale: Nieorganiczna masa, choćby była jak największa, ani jednej cegły nie udźwignie, ani jednego kamienia nie ułoży. Tu rozstrzygającym momentem jest: zwartość, kierowana wielką wolą, czyli to, co my nazywamy i co istotnie jest organizacją. Tu idzie o olbrzymi żywy organizm, który kierowany jest przez jedną wielką centralną siłę, przez jeden mózg. „Jeden“ nie znaczy w tym wypadku liczebne określenie: jeden a nie dwa, tylko w znaczeniu: jednolity, zjednoczony, związany.

To jest wielka tajemnica siły organizacji: takie cudowne zestrzelenie cząstkowych sił aż do niezmierzonego wyolbrzymienia.

Dlatego też pierwszym wielkim czynem, niejako twórczym cudem sjonizmu było stworzenie zwartej organizacji, kierowanej przez władze, oczywista dobrowolnie wybrane, ale autorytatywne, którym każdy, kto do organizacji przystąpił, winien był bezwzględne posłuszeństwo.

Dziwne, jak to ludzie nieraz nie rozumieją, co stanowi istotę takiego organizacyjnego posłuszeństwa. Nieraz myślą, że człowiek się obniża i uszczupla swoją godność indywidualną, jeśli słucha rozkazów. Otóż właśnie w tem dobrowolnem posłuszeństwie leży najwyższe moralne dostojeństwo człowieka. Podporządkować się i słuchać tam, gdzie bat w powietrzu śwista, nie znaczy dyscyplina w pojęciu etycznem. To znaczy: niewolnictwo. To może znaczyć, jeśli idzie o jakiś skądinąd wielki cel, moralna ubordynacja. Ale dostojeństwo leży tylko w dobrowolnem, a nie wymuszonem groźbą i karą posłuszeństwie. Jeśli człowiek cześć oddaje władzom, przez siebie dobrowolnie wybranym i uznanym, to on swojej własnej ludzkiej godności cześć oddaje. Toć może on w takim systemie dobrowolnej dyscypliny jutro się stać rozkazodawcą, którego dzisiejszy komendant będzie słuchał. W tem właśnie leży niezmierzone dostojeństwo dobrowolnie na siebie przyjętej dyscypliny i właśnie dlatego jest ona taka bezgranicznie silna i twórcza, bo wydobywa ona z duszy ludzkiej to, co w niej jest najpotężniejszego.

Kto tedy chce złamać jakąś organizację, zbudowaną na moralnych fundamentach, musi tylko rozluźnić dyscyplinę. Wolna organizacja z rozluźnioną dyscypliną musi prędzej, czy później — raczej prędzej, niż później — ulec rozkładowi i stać się, jak ta plewa, którą lada wietrzyk unosi i rozrzuca.

Otóż to próbuje nam zrobić rewizjonizm. Czy to robi dlatego, bo jego przywódcy nie rozumieją doniosłości moralnej i organizacyjnej dyscypliny? Ależ nic podobnego! Przeciwnie — nikt znaczenia dyscypliny tak nie zna i nie uznaje, jak właśnie rewizjonizm. Toć nawet już aż do przesady rozbudowuje rewizjonizm swoją dyscyplinę, nadając jej nawet militarny, wprost koszarowy charakter. To całe „bawienie się w wojsko“, które aż jest śmiesznem, ma przecież swój z góry przewidziany i upragniony cel. Tu idzie o naśladowanie pewnych form, chociaż do celów zamierzonych wcale a wcale nieprzystosowanych, ażeby w ten sposób dojść do wytworzenia pewnych zwyczajów i obyczajów, które później już będą automatycznie działać. Nieraz człowiek tak długo robi przed lustrem miny uśmiechania się, aż nareszcie faktycznie staje się wesołym. Niech ta młodzież betarowa czy inna przez dosyć długi czas się ćwiczy w wyrażeniach podporządkowania się, a nareszcie istotnie stanie się masą podporządkującą się i posłuszną.

A tu właśnie wychodzi cała premedytacja szkodzenia organizacji sjonistycznej: Znając wartość dyscypliny i żądając bezwzględnie aż do przesady jej wykonywania we własnym ciasnym obozie, łamie się ją świadomie na płaszczyźnie szerokiej wielkiej organizacji.

A o cóż to idzie? Otóż o to idzie, że się zamierza utworzyć niejako konkurencyjną organizację do organizacji sjonistycznej, aby ją z czasem, czy już nawet zaraz, wypierać.

Oczywista, że to jest fatalne założenie, polegające na grubem przecenieniu własnej siły. Jest zupełnie jasnem, że żadna siła wewnętrzno-żydowska nie będzie już nigdy dosyć wielką, ażeby wyprzeć Organizację sjonistyczną i zająć jej miejsce. Nie poto dopiero po ośmnastu wiekach geniuszowi stworzyć znowu żywą organizację narodową, ażeby jeszcze można było ją wypierać. Naród żydowski dosyć długo tęsknił za taką żywą organizacją i na nią czekał — on chyba nie pozwoli nikomu tę twierdzę, w której się teraz chroni, zburzyć. Kto rękę na tę twierdzę podniesie, będzie miał na sobie po wieczne czasy stygmat zdrajcy narodowego, choćby miał za sobą zasługi, jak — jak Talmud często posługuje się tem najwyższem i najświętszem imieniem: — „Mistrz nasz Mojżesz“. Nie — nie obawiamy się zburzenia, ale obawiamy się osłabienia na wewnątrz i na zewnątrz. Na wewnątrz o tyle, że można szczególnie młodzież otumanić dźwięcznym frazesem i odciągnąć od realnej pracy. A na zewnątrz o tyle, że te czynniki, od których jesteśmy zależni, będą w chwilach niechęci — a takich chwil jest niestety dużo — wygrywać jednych przeciw drugim i ostatecznie mniej się liczyć z realnemi siłami.

Jest rzeczywiście nie do uwierzenia, jak człowiek, o inteligencji Żabotyńskiego, może popełnić coś tak nielogicznego i niemożliwego, że rzuca koncepcję utworzenia niejako „organizacji organizacyj“, przyczem, oczywista, łączność wyższa ma być bardzo luźną i tylko niejako do znaczenia jakiegoś komitetu porozumiewawczego ograniczona. Ciekawe jest tylko to, że Żabotyński wyobraża sobie, że przy takiej „organizacji organizacyj“ grupa maksymalistyczna będzie miała jeszcze coś do roboty. Kto się z nią będzie liczył? Kto na nią będzie zwracał uwagę? Toć to się sprzeciwia elementarnym zasadom nietylko politycznym, ale wprost psychologicznym, żeby ten, który więcej żąda, uzyskał żywszy posłuch niż ten, który mniej żąda. Te wszystkie koncepcje, które się wywala z takim nakładem elokwencji, tylko do tego zmierzają — oczywista wbrew woli autora — że wywołują zamieszanie i tworzą chaos na całym froncie. A przytem odrywają od faktycznej realnej pracy.

Niewątpliwie — Egzekutywa sjonistyczna zrobiła dobrze i tylko swój elementarny obowiązek spełniła, że zasadę dyscypliny wysuwa teraz na pierwszy plan i nią zdobi nasz „znak poznania“: Szekel. Skoro rzucono na ekran w całej lekkomyślności nieobliczalnej zagadnienie dyscypliny, nie pozostało nic innego, jak z niej zrobić fundament, na którym cały gmach organizacji się opiera.

A konsekwencje z tego mocnego podkreślenia? Niemal bym powiedział: to jest całkowicie obojętne. Rewizjonizm opuści szeregi? Tem gorzej dla niego. Za parę lat nie będzie śladu po nim, bo uschnie jak liść z drzewa zerwany, który już nie ma skąd ciągnąć soków żywotnych. Oczywista — ubolewamy z głębi duszy nad tą konsekwencją, która jednak jest nieubłagana. Nie należę do zaprzysiężonych wrogów rewizjonizmu, ażebym pragnął go widzieć „poza obozem“. Nieraz już wykładałem szeroko, że dla rewizjonizmu jest bardzo poczesne miejsce i duża funkcja wewnątrz organizacji. Poza nią uschnie on, zniknie, ulotni się — jak kto woli. Ubolewam nad tem, ale tam, gdzie mam do wyboru albo egzystencję rewizjonizmu albo siłę organizacji sjonistycznej — jestem gotów poświęcić dziesięć rewizjonizmów. Organizacja musiała się obronić, a takie postawienie kwestji jest jedyną jej obroną.

Pytanie tylko jedno się nasuwa: Czy rzeczywiście tak mało jest zdrowego sjonizmu wśród rewizjonistów, że będą oni gotowi masowo pójść za swoim wodzem? Instynkt samozachowawczy, jaki każdy z nas ma w sobie i jaki mu dyktuje, że sjonizm stanowi jedyny ratunek i naród żydowski chce i musi żyć — otóż ten instynkt zdrowy mówi mi: Sjoniści wśród rewizjonistów pozostaną w organizacji, albo rychło do niej powrócą, jeśli zrazu wyjdą. Życie jest mocniejsze, niż kozacka fantazja. Szkoda tylko tego wstrząsu. Ale ostatecznie my powtarzamy i wierzymy: Am Jisrael chaj!

Odwołanie skompromitowanego dyplomaty niemieckiego

Ryga, 22. 2. PAT. Z Kowna donoszą: Jak podaje prasa rząd niemiecki odwołał wicekonsula niemieckiego w Kłajpedzie Halema, którego nazwisko wymieniane było kilkakrotnie podczas procesu Niemców kłajpedzkich.

—o§o—

Taraszkiewicz żyje

Moskwa, 22. 2. PAT. Agencja sowiecka Tass donosi: Według informacyj, zebranych przez Tassa, wiadomości rozpowszechniane przez prasę polską na temat aresztowania i rozstrzelania w Mińsku znanego działacza politycznego białoruskiego Taraszkiewicza nie odpowiada prawdzie.

Przegląd prasy

Jeszcze o Akko

W najnowszym numerze **„Haarec”**, jaki nadszedł do nas wczoraj, pisze w artykule wstępnym naczelny publicysta tego dziennika dr. M. Gluückson:

Nie mamy dość słów, ażeby wyrazić uczucie bólu i rozgoryczenia, które ogarnia cały jiszuw palestyński i najszersze warstwy narodu żydowskiego w djasporze na wiadomość wstrząsającą o głodówce 80 Żydów — więźniów Akko, więzionych tam od szeregu miesięcy po odcierpieniu kary, naznaczonej im wyrokiem sądowym

Ludzie ci zgrzeszyli „okropnie“: straszliwa nędza w zubożałym golusie, niedola, głód, hańba i poniżenie, których nie zniesie żaden człowiek normalny, spowodowała ich do popełnienia tego ciężkiego „grzechu“, dla którego niema wybaczenia, wedle pojęć prawnych i moralnych rządu palestyńskiego. Ludzie ci odwrócili się od płonącego dookoła nich piekła, szukając schronienia — bez zezwolenia władz — w kraju obiecanym ich praojcom przed tysiącami lat przez Boga Wiekuistego, kraju, który przed kilkunastu laty przyrzeczony został ponownie przez władców tego świata im i synom ich, jako „siedziba narodowa“, do której będą mogli przybyć i osiąść na mocy prawa, a nie na mocy łaski...

...Sąd palestyński jednak postępuje wobec nich z całą surowością. Gdyby byli „tylko“ podżegaczami, podburzającymi jedną część ludności przeciwko drugiej oraz przeciwko ustawom kraju i jego władzom, gdyby wyprowadzali podburzane i otumanione tłumy na ulicę dla demonstracji i rozruchów, doprowadzając do rozlewu krwi — byliby conajwyżej zasądzeni na złożenie kaucji dla poręczenia dobrego sprawowania. Pozwolonoby im potem w sposób cyniczny drwić sobie z wyroków sądowych i kontynuować w innej formie robotę podburzającą. Władze postępowałyby wobec nich łagodnie, a nawet zapraszanoby ich na pogawędki polityczne dla wyświetlenia tych postulatów, o które demonstrowali wczoraj i przedwczoraj na rynkach i ulicach. Ale ponieważ nie są podżegaczami, narażającymi bezpieczeństwo i spokój społeczeństwa, tylko ludźmi nieszczęśliwymi, którzy w sposób nieprzepisowy starali się znaleźć schronienie w kraju, który jest ich „siedzibą narodową“, przeto niema dla nich ratunku i muszą miesiącami przesiadywać w więzieniu..

Przykład łódzki

„Express Poranny” pisze:

Z pośród miast, które w ub. roku otrzymały nowy zarząd, Łodzi przypada niezwykła misja: oto „Manchester polski“, drugie, po stolicy co do swego zaludnienia miasto w Polsce stało się jakby królikiem doświadczalnym dla hodowli czystej „kultury endeckiej“. Przy wyborach do rady miejskiej w Łodzi otrzymali równo 50 proc. mandatów, co przy pomocy radnego niemieckiego pozwala im „rządzić“ 600 tysięcznem miastem.

I oto, jak te rządy wyglądają... Większość endecka, ustalając budżet na rok najbliższy, dokonała bardzo radykalnych przesunięć. Czy w kierunku oszczędności i reform społecznych usprawnienia aparatu magistrackiego, mądrych inwescycyj? Bynajmniej... Nowi rządcy rozpoczęli swą „działalność“ od zdławienia tych instytucyj kulturalnych, które nie mają charakteru rasistowsko- nacjonalistycznego. Rozpoczęli „gleichschaltowanie“ wedle znanej skądinąd recepty... Wszystko, co nie jest stuprocentowo „obwiepolskie“, nie jest owiane duchem „dmowszczyzny“ — ma zniknąć z Łodzi! Ani grosz wybierany w kasie miejskiej z kieszeni podatników, nie śmie pójść na jedną instytucję, która nie jest opanowana duchem rasistowsko- nacjonalistycznym...

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Dobrze się stało, że cała Polska może zobaczyć na przykładzie Łodzi „wytknięcie kierunku polityki i gospodarki narodowej“, jak się wyraża wczorajsza „Gazeta Warszawska“.

Na czarnym kontynencie

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, w lutym.

Genewskie oczekiwania i nadzieje w związku z pewnem ożywieniem działalności Ligi Narodów z okazji zebrań komitetów Konferencji „Rozbrojeniowej” i ewentualnie nawet nadzwyczajnej sesji Rady Ligi — spełzły na niczem. Nadzwyczajna sesja Rady, której formalnym celem miało być „uroczyste” zatwierdzenie końcowego sprawozdania Komitetu Trzech w sprawie powrotu Zagłębia Saary do Trzeciej Rzeszy, została całkiem cichutko spławiona. Miała ona posłużyć jako pretekst do spotkania ministrów spraw zagranicznych na terenie genewskim celem bezpośredniej wymiany zdań po rozmowach londyńskich, ale w międzyczasie zaszły dalsze poważne komplikacje w konflikcie włosko - abisyńskim, w obliczu których zwoływanie jakiejkolwiek sesji Rady wydawać się musiało wysoce — niepożądanem. Trudno bowiem sobie wyobrazić zasiadającą w obecnej chwili Radę Ligi Narodów dla przyczyn tak błahych, jak dawno już zlikwidowane zagadnienie Zagłębia Saary, a ignorującą zarazem jawnie przygotowaną wojnę między dwoma członkami Ligi: Italją i Abisynją. Wytoczenia tej sprawy przed forum Ligi nie życzą sobie wszak ani Włochy, ani Francja, ani Wielka Brytanja, toteż wolano nie zwoływać żadnej sesji Rady, Wśród trzynastu jej członków znaleźć się może zawsze taki, któryby bądź w interesie samej Abisynji, bądź w interesie jej możnego opiekuna, Japonji, zechciał się domagać regulaminowego rozpatrzenia konfliktu włosko - abisyńskiego. Lepiej zatem nie wywoływać wilka z lasu...

Wobec takich „niebezpieczeństw” przestano oczywiście myśleć o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Rady, i uroczystość zakończenia roli Ligi Narodów w plebiscycie saarskim dokonała się w uroczym Neapolu, pod egidą bar. Aloisiego i dwóch innych członków „Komitetu Trzech”, w obecności ambasodorów francuskiego i niemieckiego przy Kwirynale. Pogoda była przecudowna, tak że położeniu podpisów pod aktem końcowym pp. dyplomaci udali się z radością na pokład włoskiego krążownika, który przewiózł ich na wyspę miłości — Capri. Podczas tej nader miłej wycieczki nie myśleli zadowoleni ze swojego dzieła pp. dyplomaci napewno ani chwilę o innych wycieczkowcach, niegdyś przez 15 lat „poddanych” wysokiej Ligi Narodów w Zagłębiu Saary, którzy przejęli się do tego stopnia ideałami wolności i sprawiedliwości Ligi Narodów, że nie pozostaje im teraz nic innego, jak uciekać, legalnie lub nielegalnie, do „gościnnej” Francji.

W tym samym Neapolu mogli ponadto czcigodni przedstawiciele Ligi Narodów podziwiać bohaterski zapał młodzieńczych „czarnych koszul”, udających się ku dalekim wybrzeżom czarnego lądu na podbój krnąbrnych Abisyńczyków, którzy nie chcą podporządkować swoich prymitywnych instynktów wolności i niezawisłości wielkim potrzebom ekspansji i zewnętrznego prestiżu faszystowskiej Italji. W czasach górnej i chmurnej młodości Ligi Narodów — w roku 1923 — przyjęto Abisynję, obok Liberji, jedyne „niezależne” państwo afrykańskiego kontynentu, w poczet równouprawnionych członków Ligi Narodów. Francja się o to starała i Wielka Brytanja była także życzliwą dla kandydatury abisyńskiej. Chodziło wszak o podkreślenie uniwersalności instytucji genewskiej, przyjmującej na łono związku pokojowo ze sobą współpracujących narodów każde, choćby najsłabsze państwo. Kolorowi delegaci negusa stanowili malowniczą dekorację wszystkich Zgromadzeń Ligi i służyli ponadto jako żywy dowód, że po wojnie światowej Afryka nie stała się bynajmniej wyłączną domeną kolonjalnego imperjalizmu Francji i Wielkiej Brytanji, — wbrew przeciwnym i zawistnym twierdzeniem po macoszemu potraktowanej Italji, nie mówiąc już o jadowitych zarzutach pokonanych Niemiec i ironicznych, bardzo subtelnych uśmiechach milczących Japończyków.

Teraz jednak dużo się zmieniło. Francja, chcąc pozyskać pomoc Italji przeciwko nadciągającemu ponownie niebezpieczeństwu germańskiemu podarowała Mussoliniemu kawałek pustyni w Środkowej Afryce, a co do reszty wskazała milcząco na możliwości włoskiej ekspansji w Abisynji. W. Brytanja interesuje się tylko północno-zachodnią częścią Abisynji ze względu na jej sąsiedztwo z Sudanem i z Egiptem i na bezwzględne żywotne źródła Niebieskiego Nilu położone w górach abisyńskich. Dawniej nie sprzyjałaby może ekspansji włoskiej w żadnej części Abisynji, której niepodległość była gwarancją dla nienaruszalności brytyjskiego stanu posiadania w Wschodniej Afryce, ale dziś zjawił się w Abisynji inny, nader groźny konkurent wszystkich 3-ch wielkich mocarstw: cień Imperjum Wschodzącego Słońca, który roztoczył swój życzliwy i ożywczy chłód nad osobą duszącego się w gorących uściskach włosko - francusko - brytyjskich cesarza Etjopji. Otóż Anglicy lubią bardzo Japończyków, ale tylko tam, gdzie im oni mogą być potrzebni, np. na Dalekim Wschodzie. Nie w Afryce. Z dwojga złego wolą już ekspansję włoską, wypędzającą Japończyków i skierowaną w pierwszej linji w kierunku połudnowo - wschodnich części Abisynji. Niemałą rolę odgrywa koniec końców kwestja utrzymania nienaruszonego prestiżu solidarnych w tym wypadku mocarstw europejskich na kontynencie afrykańskim. Propaganda niemiecka, a ostatnio w sposób znacznie dyskretniejszy japońska, pracują bardzo aktywnie nad podważeniem prestiżu francuskiego i brytyjskiego w ich kolonjach i protektoratach afrykańskich. Italja natomiast, jako współwładczyni coprawda małej jeszcze części kontynentu afrykańskiego (Libja, Erytreja i Somalja) jest naturalnym i bardzo cennym sojusznikiem zarówno Wielkiej Brytanji jak i Francji. Jej porażka prestiżowa w Afryce byłaby również porażką tych dwóch wielkich mocarstw.

W świetle powyżej nader schematycznie przedstawionego stanu rzeczy zrozumieć można — choć naturalnie nie pochwalić — dlaczego konflikt abiysyński - włoski nie jest w żadnej mierze wygodnym przedmiotem do postępowania przed publicznem forum Ligi Narodów. Fakt, że Abisynja jest członkiem Ligi jest oczywiście nieprzyjemnym „detalem”, który w dodatku nie da się już przekreślić. Italja będzie się musiała spieszyć z załatwieniem swoich spraw w Afryce, bo w maju sesja Rady Ligi — jakoże jest „zwyczajną” — nie da się już w żaden sposób odroczyć. Jakie będą skutki „załatwiania’ tych spraw w Afryce przez Italję na politykę europejską, to już zależy od przezorności p. Mussoliniego, który nie może nie wiedzieć, że każdy jego lekkomyślny krok wykorzystany zostanie bardzo wydatnie przez gotujących się do skoku europejskich sąsiadów na północy...

M. KAHANY.

MAURYCY MAYZEL

Popierajmy i wspierajmy ruch palestyński

Dyrektorjum Keren Hajesod w Krakowie nadsyła nam poniższy artykuł b. wiceprezesa warszawskiej rady miejskiej, p. M. Mayzla, jako głos członka Agencji Żydowskiej — niesjonisty. — Redakcja.

Czy mówić o Palestynie jako o dawnej Ojczyźnie Żydowskiej, czy myśleć o niej jako o Ziemi Obiecanej, do której tęsknią miljony serc żydowskich, czy patrzeć na nią jako na Żydowską Siedzibę Narodową, czy marzyć o niej jako o przyszłem Państwie Żydowskiem — z jednem wszyscy zgodzić się muszą, a to zarówno zwolennicy idei palestyńskiej, jak i idei tej przeciwnicy, zarówno sjoniści jak i nie-sjoniści, a powiem więcej, nietylko Żydzi, lecz i nie-Żydzi również, że problem palestyński stał się problemem o światowym zasięgu i znaczeniu, problemem, do którego rożnie odnosić się wolno, ale którego lekceważyć już nie można.

Faktem bowiem, przez jednych z głęboką wiarą przez długie wieki oczekiwanym przez innych tylko za nadzwyczajny zbieg okoliczności uważanym, jak kto woli — jest, że Palestyna budzi się z tysiącletniego uśpienia, że zmartwychwstaje, a Deklaracja Balfoura, znojem, trudem i ofiarnością chaluca, Świątynią Nauki, kapitałem żydowskim, twórczą pracą żydowskiego rolnika i robotnika woła na świat cały, że Palestyna dla żydostwa jeszcze nie zginęła.

Tak, nie zginęła. Bo, aczkolwiek ze skrępowanemi jeszcze ramiony, garnie jednak do siebie tych, co tęsknotę do ziemi swych Ojców zaspokoić pragną, bo tuli do swego łona i łagodzi ból swych synów, których nienawiść ludzka upokorzyć chce i zniszczyć, bo otwiera piękne, szerokie horyzonty przed tymi, którym kryzys światowy narzędzia pracy z rąk wytrącił.

Zwrócono się do mnie, jako do członka Agencji Żydowskiej - niesjonisty, o napisanie artykułu o Palestynie. Wyraziłem zgodę.

Proszę mi wybaczyć, jeśli po tem, com powiedział na wstępie, postaram się obecnie potraktować zadanie i temat trzeźwo, z punktu widzenia człowieka, który w stałym i zaprzeczyć się nie dającym rozwoju Palestyny widzi, prócz ideowej strony i sentymentu także i praktyczną stronę częściowego chociażby rozwiązania kwestji żydowskiej. Tę właśnie stronę, którt wobec wybujałego antysemityzmu w wielu krajach, a barbarzyństwa w Niemczech, na pierwszy plan się wysuwa.

Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że kwestja żydowska jest zagadnieniem, które nigdy aktualnem być nie przestało. Tylko, że czasami przybiera na sile i ostrości, a czasami znów mniej groźne i mniej jaskrawsze tylko ma formy. Zależy to w dużej mierze od wewnętrznej polityki danego kraju, a bodaj że w większej jeszcze od warunków gospodarczych, jakie w nim panują.

Dawniej sprawy te były w pewnej mierze regulowane przez emigrację Żydów do innych krajów, gdzie nowi przybysze, łatwo znajdując pracę oraz pole do rozwinięcia swej energji i inicjatywy, często dorabiali się majątku, bogacąc nietylko siebie, ale i kraj, który im wrota gościnnie otworzył. A i dla kraju emigracji miało to podwójne poważne bardzo znaczenie. Z jednej strony zmniejszała się liczba poszukujących pracy, z drugiej przez przesyłanie zasiłków dla pozostałych w kraju biednych krewnych, dawali im możność bytowania, nierzadko stawiając ich z powrotem na nogi. A że zasiłki te sięgały dziesiątków miljonów pełnowartościowych dolarów rocznie, miało to dodatni wpływ i na kształtowanie się bilansu handlowego. Mówię dlatego o dolarach, gdyż szlaki emigracyjne prowadziły przeważnie do Ameryki. A że w danym wypadku interesują nas Żydzi, nie od rzeczy będzie przytoczyć, iż w latach 1915—30 emigracja z Polski i Wschodniej Europy wynosiła rocznie przeciętnie 50,000 głów, a były lata, kiedy sięgała do 100.000 osób rocznie. Niestety, kraje emigracji zamknęły swe wrota.

Pozostała Palestyna, do której w latach 1920—33 wyemigrowało z Polski 72.594 Żydów, co stanowi prawie 50 proc. całej emigracji od czasów Wojny Światowej, a 30 proc. całej ludności żydowskiej w Palestynie.

Ten właśnie stosunek procedury ma swe duże znaczenie dla Polski, a nam polskim Żydom, daje niemałą satysfakcję moralną, iż właśnie polscy Żydzi, czy to chaluc, robotnik, czy przemysłowiec, kupiec czy rzemieślnik, przyczyniają się w głównej mierze do rozwoju i odbudowy Palestyny, budząc podziw świata dla swej energji, zapału, inicjatywy i pracy.

Wspomniawszy już, iż chcę mówić o Palestynie z praktycznego punktu widzenia, winienem jeszcze dodac, iż pragnę to uczynić z punktu widzenia polskiego Żyda, t. j. jednego z tych wielu, którzy, mając sentyment dla Palestyny, uważają Polskę za ojczyznę swoją i wiernymi jej są synami.

Zadanie mam bardzo łatwe, gdyż sprawy te ani trochę ze sobą nie kolidują. Przeciwnie. Bo jeśli Żydom wszędzie powinno zależeć na tem, aby rozwój Palestyny i jej zaludnienie przez braci naszych odbywało się w tempie i rozmiarach, odpowiadających jej zdolnościom absorbcyjnym i perspektywom gospodarczym, co niewątpliwie ulżyć powinno wielu dziesiątkom tysięcy szukających pracy, a skazanym na bezczynność, pauperyzację i upadek i co ponadto ostrze kwestji żydowskiej złagodzić może — to nam zależeć także powinno, ażeby stosunek procentowy imigrantów z Polski, jeśli nie ma się podnieść, został przynajmniej na dotychczasowej stopie utrzymany.

Może jest to egoizm, ale chciałbym, ażeby polscy Żydzi w Palestynie dominującą odgrywali rolę. Skłania mnie do tego usprawiedliwione zresztą przeświadczenie o wielkiem przywiązaniu i sentymencie dla Polski rodaków naszych, którzy opuszczając kraj rodzinny, są jednak z nim złączeni nietylko węzłami pokrewieństwa, przyjaźni i stosunków lecz są także z nim związani kulturą polską oraz przeżyciami wspólnych cierpień i radości, w których żywy i serdeczny przyjmowali udział.

Ze sprawozdań i opisów nietylko żydowskich pisarzy wiemy, jak wielkie jest tam przywiązanie emigranta żydowskiego do wszystkiego, co polskiemu sercu jest drogie. Czy to będzie Polskie Święto Narodowe, czy Hymn Polski, czy to będzie polska książka muzyka, czy pieśń polska — są one przez nich otaczane kultem i miłością. Toć czytamy, iż w oddalonych kolonjach, gdzieś tam na odludziu wiszą na ścianach portrety wielkich mężów Polski!

Jest to kapitał, który cenić i szanować należy. Odsetki już dziś przemysł nasz zbiera w postaci eksportu, który jest większy, niż do Estonji, Jugosławji i Węgier, przyczem wywóz dziesięciokrotnie przewyższa import.

A gdy sobie uprzytomnimy, że Palestyna dopiero się zaludnia i rozbudowuje, to zrozumiemy, jakie horyzonty otwierają się dla polskiej ekspansji gospodarczej.

Inne kraje mają kolonje, które siłą i mieczem zdobyte, często tylko takiemi samemi środkami utrzymać się dają. Kolonizacja w Palestynie odbywa się spokojnie, bez rozlewu krwi, w atmosferze wdzięczności, jaką Żydzi za życzliwość im niejednokrotnie przez Rząd Polski okazywaną (ostatnio utworzenie Komitetu Pro-palestyńskiego), dla Rządu tego i dla Polski odczuwają.

Nie mogę w ramach krótkiego artykułu rozwinąć swych myśli, ani nie chcę go przeciążać szczegółami i cyframi. Dla mnie jednak nie ulega wątpliwości, iż osiedlanie Żydów polskich w Palestynie przy znanej ich energji twórczej, zdolnościach handlowych i wypróbowanej już umiejętności zdobywania nowych rynków — to torowanie nowych dróg, to ubijanie nowych gościńców dla polskiej wytwórczości. A to coś znaczy.

Pisząc ten artykuł, pisałem go z myślą o tych, którzy do ruchu palestyńskiego odnosili się dotychczas negatywnie, obojętnie lub sceptycznie. Chciałbym, aby to swoje nastawienie poddali rewizji. Po utworzeniu Komitetu Pro-palestyńskiego przyjdzie to im łatwiej. Należy to uczynić zarówno w interesie żydostwa, jakoteż i polskiej racji stanu.

Popierajmy więc i wspierajmy ruch palestyński.

Pomóżmy odbudować Żydowską Siedzibę Narodową, a zbudujemy zarazem i dla Polski bazę, która — jak już powiedziałem — utoruje jej i ułatwi drogę dla ekspansji gospodarczej do krajów Bliskiego Wschodu.

NA MARGINESIE.

Syn Mommsena hańbi pamięć swego wielkiego ojca

Żydzi Teodora Mommsena, najwybitniejszego historyka niemieckiego XIX. stulecia, do swych przyjaciół zaliczyć nie mogą. W epokowej swej historji imperjum rzymskiego nie ukrywa Mommsen swej niechęci dla żydostwa. Nie wynika z tego bynaj mniej, by Teodor Mommsen był antysemitą, bo był zbyt wielkim uczonym, kierował się w całej swojej działalności naukowej zbyt silnem poczuciem odpowiedzialności, by naginać fakty do swych idjosynkrazji. Jako uczony uznawał przedewszystkiem prawdę, ugruntowaną na faktach i tę cześć dla faktów przekazał w spuściźnie swym uczniom. Był pozatem szczerym demokratą i szermierzem wolności i nigdy tego, nawet w okresie bizantynizmu Niemiec XIX. stulecia, Niemiec Bismarcka i Wilhelma II. nie ukrywał.

Przed wybuchem hitleryzmu wystąpiła stara „Frankfurterka“ z nieznanym artykułem Mommsena o Żydach i kwestji żydowskiej, w którym to artykule Mommsen w sposób stanowczy odgraniczył się od antysemityzmu i od kultu nienawiści rasowej. Teraz napewno stara „Frankfurterka“ tegoby się uczynić nie odważyła, ale wówczas to uczyniła, by nie dopuścić do znieważenia pamięci wielkiego historyka niemieckiego, którego ciesząca się wówczas powszechną pogardą rasologja zaliczyć chciała do swych prokursorów.

Gdyby „Frankfuterka“ miała i teraz jeszcze swobodę ruchów, gdyby mogła być wierną swej tradycji organu szczerze demokratycznego, musiałaby wystąpić już nietylko przeciwko bandzie uczonych, tytułujących się jeszcze teraz, wbrew wszelkiej prawdzie historykami, lecz przeciwko samemu synowi wielkiego historyka, Teodora Mommsena.

Zdarza się bardzo często, że ludzie genjalni nie mają szczęścia do swych dzieci. Stara ta prawda ma obecnie zastosowanie w stosunku do — Wilhelma Mommsena, syna wielkiego historyka niemieckiego, Teodora Mommsena. I Wilhelm Mommsen jest historykiem, ale nie ma tej siły charakteru, ani tego umiłowania prawdy, co wielki jego ojciec. Za czasów republiki weimarskiej był Wilhelm Mommsen demokratą, ale w miarę, jak upadała republika weimarska, powoli ulatniała się jego demokracja. A gdy do rządu doszedł hitleryzm, stał się Wilhelm Mommsen gorliwym jego wyznawcą, tak jak był namiętnym demokratą za czasów republiki weimarskiej.

Teraz wyszło jego dzieło p. t. „Historja polityczna od Bismarcka aż do czasów naszych, 1850—1933“. I oto czytamy w „Pariser Tageblatt“ krótką narazie recenzję tego dzieła, z której dowiadujemy się, że p. Mommsen jest nietylko kameleonem, jeśli chodzi o przekonania polit., nietylko jest człowiekiem bez żadnego talentu, nietylko nie posiada żadnego stylu ani daru plasycznego przedstawiania epoki, lecz naani daru plastycznego przedstawiania epoki, lecz nazwisko Mommsena oddał do dyspozycji obecnego regime'u. Sensem dziejów niemieckich, począwszy od roku 1850 do roku 1933, jest wyłącznie tylko hitleryzm. Całe jego dzieło jest dytyrambem na cześć Hitlera i hitleryzmu.

Zdarza się, że nikczemny syn marnotrawi spuściznę swego ojca i hańbi jego pamięć. Straszliwym przykładem jest właśnie Wilhelm Mommsen, syn wielkiego Teodora Mommsena. (—si).

„Żydzi są w Algierze klasą przejściową"

Kłopoty Francji w Afryce północnej

Kraków, 23 lutego.

(K) Pod przewodnictwem Flandina obraduje obecnie w Paryżu komisja dla zbadania stosunków we francuskich kolonjach afrykańskich. To, że właśnie tej komisji, z której wyłonić się ma stałe ciało doradcze, przewodniczy sam premjer francuski, świadczy dobitnie o tem, że Francja jest mocno zaniepokojona ciągłemi rozruchami ludności muzułmańskiej w swych posiadłościach afrykańskich. Niezadowolenie ludności przybrało wyraźną już postać rozruchów, skierowanych, jak to zwykle bywa, w pierwszym rzędzie przeciwko Żydom w Tunisie, potem fale niezadowolenia ogarnęły Marokko, a ostatnio i Algier daje znać o sobie. Za czasów niedawno zmarłego marszałka Lyauteya panowała w Algierze zupełna prawie harmonja między Francją a ludnością tubylczą, bo Lyautey rozumiał psychikę ludności i umiał wzbudzić respekt dla Francji, nie obrażając uczuć tubylców. Teraz stosunki zupełnie się popsuły, a Francja stanęła przed problemem, jakiemi środkami przeprowadzić pacyfikację ludności w swych północnych kolonjach afrykańskich.

Sprawa jest o tyle skomplikowana, że w Tunisie rezyduje bej, a w Marokku sułtan, którzy obaj zachowują jeszcze resztki niezależności i dlatego bądźcobądź normalną jest rzeczą, że żywioły niepodległościowe wśród ludności arabskiej w obu tych krajach marzą o wywalczeniu zupełnej niepodległości. Francję zaskoczyło natomiast niezadowolenie ludności arabskiej w Algierze, bo krajem tym rządzi już zupełnie administracja francuska, a pozory niezawisłości w postaci książąt udzielnych nie istnieją.

Skąd i z jakich źródeł płynie to niezadowolenie coraz silniej i głębiej nurtujące ludność arabską? Poruszając się po linji najmniejszego oporu, zwalają niektórzy winę na agitatorów, otrzymujących swe dyrektywy z Kairu i Damaszku. Mówi się więc, że te niepokoje są tylko rezultatem tendencji panarabskich, skierowanych przeciwko rządom obcym. Nie ulega wątpliwości, że mieści się w tem wytłumaczeniu pewna racja. Ale jeśli źródło niepokoju tkwi w Syrji, to Francja jako kraj mandatowy Syrji może temu zaradzić. Gorzej już przedstawia się sprawa z Kairem, które nie leży w sferze wpływów francuskich. Mężowie stanu, którzy środkami gwałtownemi chcą utrzymać prestiż Francji, nawołują do współpracy z Anglją, ale Anglja ma sama mnóstwo kłopotów w Egipcie i dlatego zbytnio nie może się troszczyć o nastroje ludności arabskiej we francuskich posiadłościach afrykańskich.

Zwalanie jednak całej winy tylko na agitację nie daje nam całkowitego obrazu sytuacji Francji w północnej Afryce. Faktem jest, że kryzys bardzo mocno przyczynił się do rozognienia namiętności i był tylko wodą na młyn agitacji wrogiej Francji. Najlepszym dowodem jest właśnie Algier, który do niedawna związany był mocnemi węzłami ekonomicznemi z Francją. W czasach normalnych Francja była głównym odbiorcą algierskich produktów rolniczych i algierskiego wina. Teraz świat produkuje znacznie więcej zboża, niż go może sprzedać, a francuskie wino samo nie znajduje odbiorców. Chłopi francuscy, produkujący wino, jęczą pod ciężarem kryzysu, dopominając się od rządu w sposób bardzo gwałtowny opieki i pomocy. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że kryzys ekonomiczny jest bardzo żyzną glebą dla agitacji nacjonalistycznej, która w dodatku może się jeszcze powłać na to, że ludność tubylcza nie korzysta z pełni równouprawnienia i że młodzież arabska, która ukończyła swe studja w Paryżu, nie ma dostępu do władz i do urzędów. Bierne i czynne prawo wyborcze do izby poselskiej i senatu mają w Algierze wyłącznie tylko Francuzi i w samorządzie lokalnym cieszą się obywatele francuscy olbrzymiemi przywilejami. Widzi to ludność arabska, którą w dodatku uświadamia się, że w samym Algierze żyje blisko 6 miljonów Arabów na 900.000 Francuzów.

Jakich dróg szuka Francja, by utrzymać swój stan posiadania w Afryce północnej?

Prawica widzi tylko jedną drogę, a mianowicie wzmocnienie respektu dla Francji okazaniem siły i stanowczości; lewica z Daladierem byłym premjerem francuskim na czele, szuka drogi porozumienia się z ludnością arabską i chce ją pozyskać dla Francji rozmaitemi koncesjami natury tak politycznej jak i gospodarczej. Rząd narazie się nie zdecydował do żadnej taktyki i zwołał tylko komisję, która ma opracować odpowiednie projekty pacyfikacji w afrykańskich kolonjach północnych. Minister spraw wewnętrznych Regnier postanowił w najbliższym czasie osobiście zwiedzić Algier, by na miejscu się przekonać, co uczynić należy, by uspokoić ludność.

A najtragiczniejszą jest sytuacja ludności żydowskiej w tych kolonjach francuskich. Niedawno Pierre Mille, znany literat francuski, doskonały znawca Afryki północnej i prezes akademji orjentalnej, zabrał głos w dyskusji nad sytuacją Francji w północnej Afryce. Rozumie się, że Mille musiał też scharakteryzować sytuację żydowską, a to właśnie scharakteryzowanie dopiero uwypukliło w całej pełni tragizm ludności żydowskiej nietylko w Tunisie i Marokku, lecz i w Algierze. Mille nazwał Żydów żyjących w tych kolonjach francuskich „klasą przejściową" czemś w rodzaju buforu między Francją a ludnością tubylczą. Możnaby to ująć inaczej nieco, używając starego przysłowia: Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść. Żydzi francuscy byli pionierami francuszczyzny w Algierze, a teraz muszą za to właśnie odpokutować. Za czasów wielkiego Adolfa Cremieux, ministra francuskiego zmarłego w roku 1880, powstała w Algierze cała sieć szkolnictwa utrzymywanego przez Alliance Israelite Universelle, a szkoły te były najlepszą propagandą kultury francuskiej w Afryce i w Azji zachodniej. Francuscy Żydzi pierwsi posyłali swoje dzieci na studja do Francji, i wzamian za to Cremieux mógł jako minister sprawiedliwości podpisać dn. 20 października 1870 roku edykt emancypacji Żydów algierskich. Żydostwo było podwaliną rządów francuskich w Afryce północnej. Teraz ta asymilacja żydowska w Algierze i innych krajach północno - afrykańskich krwawo się mści, bo cała nienawiść tubylczej ludności afrykańskiej w pierwszym rzędzie zwraca się przeciwko Żydom, a w drugim dopiero przeciwko Francji. Gdyby Żydzi byli prowadzili politykę narodową, t. j. politykę strzegącą tylko interesów żydowskich, gdyby się nie byli tak zupełnie wynarodowili i nie stali się narzędziem penetracji francuskiej w Afryce północnej, łatwo zaistniałby pomost między ludnością żydowską a ludnością arabską. Teraz doczekali się tego, że Arabowie ich nienawidzą, a rząd francuski nie bierze ich skutecznie w obronę. Słuszne jest bowiem twierdzenie, że pogromy wybuchają wszędzie tam, gdzie rząd tego sobie życzy. Gdyby jednak rząd krwawą ręką tłumił pogromy i rozruchy antyżydowskie, spotęgowałoby to tylko tragizm położenia żydowskiego w Afryce północnej i pogłębiłoby tylko przepaść między Arabami a ludnością żydowską. Doszło do tego, że Pierre Mille je-den z najszlachetniejszych Francuzów, nazwał żydostwo w północnych kolonjach afrykańskich klasą przejściową! Stwierdził to Mille objektywnie, nie zastanawiając się wcale nad tem, że to twierdzenie jest właściwie wyrokiem śmierci dla ludności żydowskiej w Algierze...

Z powodu zgonu bł. p. Matki naszego Dyrektora

p. Henryka Perlbergera

wyrażają głębokie współczucie

Urzędnicy Firmy

2351 **J. PISCHINGER i Ska**



SOBBOTA 23 LUTEGO

Kraków (293.5) 6.45 Z Warszawy: audycja poranna. 7,40 Program i koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,03 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej. 12.10 Muzyka lekka z płyt. 13 Z Warsz.: a) dziennik południowy i b) zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego i E. Goska. 15,30 Z Warsz.: wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 „Harcerska watra". 15,45 Najnowsze nagrania na płytach. 16,30 Z Warsz.: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt.: „Baśń o złotej rybce" Benedykta Hertza. 17 Z Poznania: odczyt z cyklu „Dom i rodzina" pt. „Trudności życia towarzyskiego" wygł. p. Jadwiga Jastrzębska. 18 „Co słychać w świecie" w opr. dr. Jana Reguły wicesekr. U. J. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Z Warsz.: recit. fort. Róży Etkinówny. 18,15 Ze Lwowa: reportaż „W zagłębiu naftowem" — p. St. Weiss. 19 Z Warsz.: duety w wyk. Kamy Norskiej (sopr.) i Cecylji Izygrynówny (. alt), przy fort. prof. L. Urstein. 19,20 Z Katowic: „W stolicy Pampuchów- Lublińcu" odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie" wygł. p. Alfred Jesionowski. 19,30 Z Warsz.: utwory na wiolonczelę w wyk. Zofji Adamskiej, przy fort. prof. L. Urstein. 19,45 Program na dzień następny. 19,50 Z Warsz.: wiadomości sportowe. 19.56 Lokalne wiadomości sportowe. 20 Z Warsz.: Mozaika karnawałowa (powtórzenie). Wykonawcy: ork. P. R pod dyr. St. Nawrota, ork. taneczna H. Golda, Lucyna Szczepańska i Adam Aston. 20,45 Z Warsz.: dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce". 21 Z Warsz.: „W muzykalnej rodzinie — kiedy jeszcze nie było radja". Wykonawcy: Korolkiewicz — baryton, St. Nawrocki — fort., L. Petrykiewicz — melorecytacje, St. Tawroszewicz — skrz., prof. L Urstein — akomp. 21,45 Z Warsz.: szkic literacki: „Problemy społeczne w naszej liryce" — wygł. p. Stan. Ryszard Dobrowolski. 22 Koncert reklamowy. 22,15 Koncert życzeń z płyt. 23 Z Warsz.: wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej. 23,05 Z Wilna: „Kukułka wileńska". 23,35 D. c. koncertu życzeń z płyt. 24—1 Retransmisje muzyki tanecznej z Londynu.

* * *

Warszawa (1339.3) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18 p. Kraków. 18 „Przegląd wydawnictw rolniczych". 18,10 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 18,15—1 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6,45—15.35 p. Kraków. 15,35 Wiadom. strzeleckie. 15,40 Wiadom. bież. 15,45—18 p. Kraków. 18 Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci. 18,15—1 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 p. Warszawa. 15,45—18 p. Kraków. 18 „Jak Lwów organizował swoje oblicze postępowe" — pos. dr. Stronski. 18,15—1 p. Kraków.

Łódź (224) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18 p. Kraków. 18 Płyty. 18,15—1 p. Kraków,

* * *

Wiedeń (506.8) 19.30 Recital skrzypcowy. 20,10 „Mały flirt" — komedja C. Zeski. 22,10 Reportaż narciarski. 22,15 Arje i duety. 23,20 Lekka muzyka wiedeńska.

Paryż (1648) 18 Koncert symfoniczny. 21 Wieczór muzykalno- wokalny. 23,30 Muzyka taneczna.

Budapeszt (550.5) 17 Muzyka lekka. 20 „Dzwony kornewilskie" — operetka Planquette'a. 23,10 Muzyka cygańska.

Londyn Nat. (1500) 15,45 Reportaż z meczu footbalowego Irlandja—Szkocja. 20,30 Koncert, 21,30 Music- Hall. 23 „Terpsychora" — balet Haendla (z ok. 250-lecia urodzin kompozytora).

Z sali odczytowej

Dr Olsvanger wśród esperantystów

Krakowskie „Tow. Esperanto“ urządziło onegdaj z inicjatywy tow. Dra Drehera odczyt delegata Keren Hajesodu Dra Olsvangera w języku esperanckim na temat Palestyny. Dr. Olsvanger włada esperantem z wielką łatwością i podobne odczyty miewał już niejednokrotnie w kołach esperantystów w różnych krajach. W sposób niezwykle przystępny i zajmujący rozwinął mowca obraz dzisiejszej Palestyny przed słuchaczami, wśród których znaczna ilość po raz pierwszy w życiu miała sposobność dowiedzieć się o tem, co się dzieje w świecie żydowskim wogóle, a w szczególności w żydowskiej Palesty.nie.

Zanotować należy z uznaniem pełne zrozumienie i nader życzliwe stanowisko przewodniczącego Towarzystwa Esperanto prof. Odona Bujwida, który wskazał na fakt, iż żydowska emigracja z Polski do Palestyny stanowi czynnik kulturalnego zbliżenia obu narodów. „Stary naród żydowski zasługuje w zupełności na to, by odzyskać wreszcie własną siedzibę narodową i kulturalną i własną ziemię, narówni z innemi narodami“ — wyraził się prof. Bujwid.

Dr. Olsvanger zakończył swój odczyt uwagą, że przynależność do ruchu międzynarodowego, jakim jest ruch esperancki, dążący do zbliżenia wszystkich narodów przy pomocy wspólnego środka porozumiewawczego, nie stoi bynajmniej w sprzeczności z dążeniami narodowemi, w szczególności z ruchem narodowo-żydowskim.

Z ramienia Dyrektorjum Keren Hajesod obecny był na odczycie tow. Dr. Spiegel.

Polic a wiedeńska a ks ążę Walji

Kiedy Książę Walji opuścił stolicę naddunajską, policja odetchnęła, tyle kłopotów jej sprawiał. Przedewszystkiem dlatego, że bawił incognito jak hrabia of Chester i policja nie mogła oficjalnie roztoczyć nad nim swej pieczy. Ale to jeszcze nie wszystko. Proszę sobie wyobrazić minę urzędnika policyjnego, który widzi wchodzącego do lokalu publicznego księcia Walji w smokingu a w klapie widnieje nie mniej i nie więcej tylko czerwony gwoździk. Czerwony gwoździk we Wiedniu! Urzędnik w rozpaczy, co ma właściwie zrobić? Każdego innego śmiertelnika aresztowałby na miejscu, ale to przecież książę Walji! A co się dzieje nazajutrz? Znowu wchodzi do karu książę z przypiętym czerwonym gwoździkiem i w przeciągu trzech minut wszyscy panowie na sali (a arystokracja starała się być wszędzie, gdzie spodziewano się spotkać księcia) noszą przypięty do klapy ten symbol rewolucji. A policja jest bezsilna.

A we środę po południu znowu książę Walji zrobił coś co Wiedeńczykom wydawało się wprost niedopuszczalne, mianowicie zwiedził słynne domy gminne, które niedalej jak przed rokiem były ostrzeliwane przez artylerję austrjacką, zwiedził dom Goethego, Karola Marksa, wogóle wszystko to znane jest z zajść z lutego 1934. Gazety wiedeńskie o tych wizytach i o czerwonych gwoździkach wogóle milczą...

Bonny zostanie na nowo zaaresztowany?

Prowadzone energicznie śledztwo w sprawie ekskomisarza policji paryskiej Bonny'ego, wykazało, że zarzuty wytoczone przeciw Bonny'emu, który niedawno jeszcze temu zajmował jedno z czołowych stanowisk w policji paryskiej, nie są bezpodstawne.

Jeden z oskarżonych, Henri Faillant, który dotychczas uchylał się od jasnych odpowiedzi, oświadczył wkońcu, że Bonny wykradł z archiwum Policji fotografje kompromitujące p. Cotillon, a następnie w towarzystwie Hobarta i Duboisa Bonny szantażował p. Cotillon, która w konsekwencji wręczyła policjantowi-gangsterowi 180 tysięcy franków.

Przeprowadzona natychmiast konfrontacja potwierdziła zapodane przez Faillanta szczegóły. Obrońcy pani Faillant wnieśli pismo do prokuratury, wskazując na konieczność zaaresptowania Bonny'ego.

Trzeci akt tragedji płk. Lindbergha

rozegra się przed sądem apelacyjnym w New-Jersey

A więc proces Hauptmanna o porwanie „baby Lindbergh“ i zamordowanie dziecka odbędzie się poraz wtóry przed sądem apelacyjnym stanu New Jersey. Po przychylnem załatwieniu przez władze sądowe wniosków obrońców Hauptmanna w sprawie sporządzenia protokułu procesu, na rozprawę apelacyjną na koszt państwa, obrońcy zgłosili istotnie wniosek do sądu apelacyjnego. Na ogół przypuszczają, że sąd apelacyjny wniosek ten przyjmie. Rozprawa apelacyjna odbędzie się prawdopodobnie 21 maja.

Dla czytelnika sprawozdań sądowych z tego procesu mogło się wydawać dziwne, że choć, ustawa o karze śmierci dla porywaczy zaprowadzona została w Stanach Zjednoczonych dopiero po zbrodni, przypisywanej Hauptmannowi i choć do zamordowania dziecka Hauptmann się nie przyznał, oskarżony skazany został na śmierć na fotelu elektrycznym, mimo, że dotychczas porywaczy karano tylko długoletniem więzieniem.

NACISK OPINJI.

Widać w tym wyroku nacisk opinji. Powiedział to wyraźnie generalny wiceprokurator Stanów Zjednoczonych, Robert Pedcock. Nazajutrz po wyroku powiedział on przez radjo:

„Wyrok ten jest spełnieniem próśb całego narodu, który domagał się, żeby bezwzględnie ukarany był każdy, kto targnie się na jakiekolwiek nasze dziecko i żeby ludzie tacy, jak płk. Lindbergh mogli żyć spokojnie w niezłomnej pewności, że prawo czuwa nad bezpieczeństwem ich rodzin“.

Wobec takiego oświadczenia zdawałoby się, że los Hauptmanna został przesądzony. Przewieziono go do więzieni w Trenton, gdzie zaczęła się dla niego nowa tortura — długie godziny czekania na śmierć. Tymczasem jednak sąd uwzględnił wnioski obrońców i Hauptmann może być spokojny o swe życie conajmniej do czerwca, ale co będzie potem, niewiadomo.

„PORUSZYMY CAŁĄ AMERYKĘ!“

Wprawdzie adw. Reilly do przedstawicieli prasy oświadczył: — Sprawa Hauptmanna dopiero teraz się rozpocznie. Poruszymy całą Amerykę. Jeśli trzeba będzie, zwrócimy się do prezydenta, lecz Bruno Hauptmann nie pójdzie na elektryczne krzesło“. Mimo to nie można ufać słowom obrońcy, skazanego, bo niemal cała Ameryka sprzysięgła się na głowę jego klijenta.

Niektóre dzienniki amerykańskie piszą, że adwokat opiera swe nadzieje na możliwości wyznań Hauptmanna, w tym sensie, że zbrodnia nie została dokonana przez jedną osobę i że wkońcu Hauptmann wyzna, iż był pionkiem w rękach innych wspólników.

Obrońca po zapadnięciu wyroku czynił rzekomo rozpaczliwe wysiłki, żeby skłonić swego klijenta do wyznania prawdy, jednak sam Hauptmann, nawet wobec swego adwokata takiej prawdy, na którą niemal cały świat czeka, wyznać nie chce.

Natychmiast po odczytaniu wyroku człowiek o stalowych nerwach zaczął nieprzytomnie machać rękami i bełkotać jakieś słowa po niemiecku. O własnych siłach nie mógł wyjść z sali. W obawie przed zlynczowaniem, przetransportowano go narazie nie do więzieni, lecz do policyjnego posterunku w sądzie. Strażnicy posterunku mówili, że płakał całą noc, nie zmrużywszy oka. Nad ranem znajdował się w takim stanie, że trzeba było wezwać lekarza i zastosować serję zastrzyków.

„KONFERENCJA PRASOWA“.

Tę depresję starali się wykorzystać przedstawiciele prasy, bo po wyroku skazany ma wszelkie przywileje więźnia, może słuchać radja, może jeść, czego pragnie, może przyjmować każdego w godzinach przyjęć w więzieniu, może palić, a nawet pić. Szeryf flemingtońskiej policji oświadczył przybyłym do więzienia dziennikarzom, że Hauptmann „je teraz tak, jak z pewnością nie jadał nigdy przed zdobyciem pieniędzy płk. Lindbergha“.

Wobec dziennikarzy skazaniec zachował się bardzo grzecznie.

— Czy pan się boi śmierci na elektrycznem krześle? — padło pierwsze pytanie.

— Jeśli istotnie mam skończyć na tem krześle, pójdę na śmierć po męsku! — odpowiedział Hauptmann.

— Dlaczego nie przyzna się pan do winy? — zapytał drugi dziennikarz.

Hauptmann oburzył się:

— Przyznanie?... Nie rozumiem o jakie przyznanie idzie. Gdybym mógł wyznać cośkolwiek poza tem, co powiedziałem, nie czekałbym aż do tej chwili. Wyznałbym już przed pięciu miesiącami, aby oszczędzić okrutnych cierpień żonie, dziecku i matce. Nawet gdyby ktoś przyszedł do tej celi i powiedział: „Wyznaj wszystko, co wiesz o porwaniu, a będziesz wolny“, musiałbym odrzucić wolność, bo o porwaniu nic poprostu nie wiem. Powiedziałem całą prawdę i nie mogę dodać nic więcej.

Na zapytanie, co myśli o drabinie, Hauptmann zaczął dowcipkować:

— Byłem stolarzem. To nie jest drabina, to partacz robił. Wstyd-by mi było zrobić taką drabinę, a mimo to prokurator zarzucał, że to ja ją zrobiłem i zostawiłem w ogrodzie płk. Lindbergha.

Potem zaraz z wesołości przeszedł w goryczę: — Przypominano wielokrotnie mój wyrok sądowy w Niemczech z czasów, gdy byłem młodzieńcem i coś tam przeskrobałem, lecz ani słowem od chwili mego aresztowania nie wspomniano o fakcie, że trzy razy narażałem życie, aby innych ocalić od śmierci.

„Dwukrotnie wyciągałem z rzeki — mówi chełpliwie — a raz wyciągnąłem człowieka ze studni, z głębokości 40 m., gdy oberwała się lina“.

APEL DO.. NARODU.

Hauptmann razem ze swoim adwokatem Reilly, po „konferencji prasowej“ wystosował do dzienników „komunikat“, utrzymany w patetycznym tonie i mówiący o „przerażającej pomyłce sądowej“. — „Komunikat“ kończy się następującemi słowami: „Przysięgam przed Bogiem, że nie miałem nic wspólnego z porwaniem i z zabójstwem dziecka i że nic nie wiem w związku z tą zrodnią“.

Na samym końcu Hauptmann zwraca się do czytelników pism amerykańskich z oryginalnym apelem: „Jeśli jest ktokolwiek, mężczyzna, lub kobieta, kto chciałby mi pomóc, niech teraz odważnie wystąpi. Wiem, że tysiące osób chciałoby mnie ratować, a tylko nie mają odwagi!“

„BUSINESS“.

Tak więc adw. Reilly chce zgromadzić fundusze na opłacenie siebie przy obronie w sądzie apelacyjnym. Również koncern Hearsta nie zapomina o dochodowej stronie „interesu“. Zaproponował on Hauptmannowi 3.000 dolarów za napisanie wspomnień z flemingtońskiego procesu.

Sprawa toczy się dalej. Prok. Willentz wydał nakazy aresztowania niektórych świadków obrony, celem wytoczenia im sprawy o fałszywe zeznania i o krzywoprzysięstwo.

Trzeci akt tragedji w Hopewell rozegra się w stolicy stanu New Jersey 21-go maja.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

MATEUSZ MIESES

Pokrewieństwo aryjskie semitów a nienawiść do Żydów

W ostatnim swym artykule*) pisałem o tem, że nauka przychyla się ostatnio do tezy, że Semici i Aryjczycy wyszli w zmierzchu dziejów ze wspólnego pnia i w wyższem, rozszerzonem znaczeniu przedstawiają oni łączną grupę rodzinną, odbiegającą całą swoją istotą, kierunkiem swego rozwoju od reszty nieflektującego rodzaju ludzkiego, od ogółu innych szczepów, których cała twórczość posiada charakter lokalny, interesujący najwyżej ze stanowiska etnografji.

Co na to antysemityzm? Jak na ten stan rzeczy stwierdzony przez naukę reagują ci, którzy uważali dotychczas, że Żydzi ze względu na swoją obcość semicką, z uwagi na swe ujemne nomadyckie walory pochodzenia arabsko,beduińskiego zasługują na specjalną nienawiść i na wyłączenie ze sfery kultury europejsko-aryjskiej?

Der Jude muss verbrannt werden. Jeśli semityzm nie może być przyczyną nienawiści, tylko, przeciwnie, powinien uzasadnić pewne sympatje, powodować symbjozę opartą na głosie krwi, natenczas podstawą awersji do Żydów, podłożem konfliktu dziejowego żydowsko-aryjskiego, jest właśnie to, że Żydzi nie są Semitami. Tak czy siak — huzia na Żyda. Pada kamień na garnek, biada garnkowi, pada garnek na kamień — biada garnkowi. Wola do nienawiści jest prymarną, zjawiskiem aprjorystycznem, dogmatem nie ulegającym zasadniczej kwestji. Intelekt ze swemi komentarzami uzasadniającemi gra rolę pochodną, drugorzędną, służebną. Nie będzie **ten** argument, znajdzie się inny; arsenat pomysłów ludzkich i wyjaśnień wybiegowych jest niewyczerpany.

Jeszcze przed dwudziestu paru laty znany etnograf niemiecki Merker w swem dziele pt. Massai pisał o Semitach orjentalnych: „Semici to są wysokie smukłe postacie o s y m p a t y c z n y c h subtelnych rysach twarzy, o wązkich często dużych, ale nierzadko wprost filigranowych nogach”, ale niech Izrael się z tej pozytywnej oceny nie raduje. „Jeśli laik słyszy o Semitach, to sobie natychmiast wyobraża ludzi, których wygląd przypomina Żydów. Jest to mylne, gdyż Żydzi naogół nie są więcej Semitami”. A więc czem są Żydzi, skąd ich właściwości tak mało sympatyczne? Merker sięga do prehistorji i wywołuje cienie Hetytów, których podobizny karykaturalne przedstawiane są na pomnikach asyryjskich. Merker pisze: „Pośród Żydów czysty typ semicki spotyka się nie często. Większość dzisiejszych Żydów wykazuje więcej albo mniej wyraźne cechy charakterystyczne rasy hetyckiej. Somatyczne właściwości Hetytów znamy z pozostałych po nich pomników. Wedle tych pozostałości piktograficznych, typ hetycki był znamienny przez mocne długoczaszkowe głowy, ciemne włosy, mięsisty nos, czoło cofające się w tył, występujące kości policzkowe grube kości i naogół grubą strukturę”. Oto wizerunek rasy z którą chce się połączyć Żydów. Merker jednak zapomniał dodać, że potomkami w prostej linji właśnie tych odrażających rzekomo Hetytów, są dziesiejsi Ormianie - Armeńczycy i w poważnej mierze od Hetytów się wywodzi, pod kątem widzenia antropologji, większość Turków małoazjatyckich, Greków nowoczesnych, Persów i t. d.

Nowoczesna nauka o człowieku nazywa rasę hetycką też alarodzką przednioazjatycka lub armenoidalna w odróżnieniu od rasy semickiej czyli orjentalnej. O ile by Żydzi mieli faktycznie zostać zaszeregowani do rasy przednioazjatyckiej, znajdowaliby się oni w wcale dobrem towarzystwie. Karykatura Hetytów, rzekomych protoplastów Żydów, to właściwie dalszy ciąg dawnej karykatury szczepu semickiego, tylko na innej płaszczyźnie. Należy przytem nadmienić, że i w Europie znajdują się tubylcy przynależni w znacznej mierze do rasy przednioazjatyckiej, którzy niewątpliwie kiedyś w zmierzchu dziejów, przywędrowali do Europy. Są nimi mieszkańcy Alp i Bałkanu słowiańskiego o typie rasowym dynarskim. Merker zdaje się o tem wszystkiem nie wiedział. Faktycznie typ armenoidalny nie dominuje wcale u Żydów nowoczesnych, z wyjątkiem Kaukazu. W Europie typ przednioazjatycki lawiruje wśród Żydów, zależnie od terytorjum pomiędzy 12 a 25 w stosunku do sta.

Günther, najwybitniejszy reprezentant rasistowskiej nauki o sygnaturze swastykowej uznający w swej Rassenkunde des jüdischen Volkes, prapokrewieństwo aryjsko-semickie, głosi ostatnio, że typowy Semita — Beduin arabski posiada właściwości dodatnie, a to nie tylko fizycznej natury; Günther podnosi też cechy duchowe Semitów. Szala Semitów w konsekwencji wspólnej zacierzy z Aryjczykami idzie w górę mocno. I polityka tutaj niewątpliwie w grze. Nordyccy Germanowie bratają się w ostatnich czasach z Arabami na Wschodzie i szczują przeciw Żydom.

Jednakże ten stan rzeczy nie zmienia faktu judofobji. Powstaje teza, że nienawiść do Żydów ma swe źródło właśnie w niesemickiem podłożu rasowem Żydów, podobnie jak Merker podaje Günther, że protoplastami Żydów byli Hetyci armenoidalni, do której odmiany antropologicznej zalicza on wyraźnie prócz Żydów i poza Armeńczykami - Ormianami, Syryjczyków, Turków, Nowogreków i Persów. Judefobia uzasadniona właściwościami rasowemi Armenoidów. Armenoidzi, według Günthera, wykazują zdolności handlowe, są skłonni do życia pasożytniczego, do wyzyskiwania ludzi, ponadto znamionuje ich talent do teatru i muzyki, ale i skłonność do okrucieństwa, brak ludziom tego typu antropologicznego, w świetle badań tego teoretyka rasowego, dynamiki państwotwórczej; typowa dla Armenoidów jest z jednej strony wybujała zmysłowość, a z drugiej strony asceza, walka z ciałem. Dla ludzi zachodnio - europejskich rasa przednioazjatycka ma coś demonicznego, twierdzi Günther. Djabeł na obrazach Europy przedstawia typ przednioazjatycki, armenoidalny. Günther w swym ferworze antyżydowskim chce Semitów zwolnić od tradycyjnej animozji i zarzuca inteligencji europejskiej, że w swej nieświadomości przypisuje cechy napotykane u Żydów, będące charakterystycznemi dla nich jako członków rasy armenoidalnej, — ogółowi Semitów, którzy do tej paranteli nie należą i wcale odnośnych cech nie wykazują.

Ciekawe są perypetje nienawiści do Żydów, pstrzącej się w fatałaszki kolorowe różnych teoryj rasowych. Antysemityzm będący w istocie niczem innem jak antyjudaizmem, przekabaca się u Günthera w antyarmenoidalizm, przechodzi w ruch skierowany nie przeciw pierwiastkowi semicko-orjentalnemu, lecz tylko przeciw przednio-azjatyckim elementom w Izraelu. Żydostwo wschodnio - europejskie mieszczące w sobie daleko więcej komponentów rasy przednioazjatyckiej, armenoidalnej aniżeli Żydzi sefardyjscy, przeto są wedle Günthera bardziej znienawidzonymi aniżeli tamci, i bardziej się ich prześladuje. Günther na dowód swej tezy, że Żydzi są prześladowani tylko wskutek swej armeńskiej familji, naprowadza, że Ormianie w historji nie mniej byli prześladowani jak Żydzi. Podobnie też Nowogrecy, przedstawiający typ armenoidalny są przedmiotem nienawiści we wielu krajach.

W imię Wodana, jasnowłosej bestji królującej w Walhali i rudobrodego Fryderyka, czekającego w Kyffhäuser na zbawienie świata, niech żyje nowa kreacja filozoficzno-rasowa trzeciego Reichu vivat crescat, floreat, ad multos annos antyarmnoidalizm. Zmarł król, le roi est mort, niech żyje król, symbol władzy nigdy nie kończy swego bytu. Niema nienawiści do semitów ze stanowiska nowszych badań racji bytu, następuje zmiana dekoracji na inną formułkę, ale same „anti” trwa.

Hitlerowcy doprawdy swój antyarmenoidalizm rozpoczęli brać serjo i w czambuł z Żydami razem praktycznie potępiali Nowogreków i Turków i last not least swych własnych dynarskich pobratymców z Alp. Doprowadziliby całą swoją krucjatę przeciw Żydom ad absurdum. Nicość rasizmu okazałaby się w całej pełni.

W rzeczy samej Armenoidzi jako tacy nigdzie nie znadują się pod obuchem jakiejś specjalnej nienawiści. Armeńczycy nigdy w Europie chrześcijańskiej, gdzie mieszkali wśród współwyznawców nie cierpieli. Prześladowania Armeńczyków pochodziły wyłącznie od Turków, którzy przecież mimo różnicy w przynależności językowej, należą do tego samego typu rasowego co oni. I Grecy tylko od Turków mieli do zniesienia i od Franków - Włochów w okresie wojen krzyżowych. W starożytności byli poważani, tak samo też na Słowiańszczyźnie. Nie rasa tutaj decydowała tylko religja. Muzułmanie prześladowali chrześcijan, katolicy uciskali schyzmatyków, kacerskich odszczepieńców.

Prześladowania religijne nie liczą się nigdy ze stopniem pokrewieństwa krwi. Krucjata przeciw Albigensom, rzeź Stedingerów, wojna trzydziestoletnia, los Arjan w Polsce, gnębienie Mormonów w Stanach Zjednoczonych są klasycznemi dowodami niezależności krwawej nietolerancji religijnej od momentu rasowego. Ponadto cierpieli przez całe wieki Żydzi sefardyjscy o daleko mniejszym składniku armenoidalnym, bez porównania więcej, aniżeli Żydzi wschodnio-europejscy.

Wszystkie środki są dobre, jeśli tylko mają służyć do uzasadnienia pewnika. Żyd jest godzien nienawiści, ze względu na swoją istotę czysto biologiczną. „W rasie leży świństwo”. Jeśli hasło na pohybel Semitom nie uchodzi więcej, w każdym razie z Armenoidami do Tartaru. Teza nienawiści do Żydów niewzruszalna jak skała z bronzu. Etjologiczne uzasadnienie, przyczynowy komentarz, to rzecz konstelacji. Złość ludzka jest nieśmiertelną.

*) Zob. „Nowy Dziennik“ z dnia 16 lutego br.

Wśród książek

Testament poety

(Maurice Maeterlinck: Avant le grand silence, Paris, Fasquelle, Editeurs 1935).

Maurice Maeterlinck! Ileż skojarzeń uczuciowych budzi imię przewodnika i chorążego symbolizmu! Odległe to czasy, kiedy należało do złego tonu i świadczyło o słabych zainteresowaniach intelektualnych, nie znać ostatniego dramatu wielkiego Flamanda, piszącego klasycznie doskonałą francuszczyzną. Któż czyta, który teatr wystawia te, kiedyś, (nie tak zresztą dawno) sławne, rozgłośne Maeterlinckowskie utwory sceniczne? Przebrzmiały one, wypełzły straciły kontakt z życiem. Wojna i powojenna rzeczywistość postawiła między niemi a życiem barjerę nie do przebycia. Modernizm — symbolizm? Do nikogo nie przemawiają, wycofane z obiegu, zdyskredytowane pojęcia. Niema dzisiaj miejsca dla cudów Siostry Beatryczy, dla zwiewnych, przeźroczystych Aglawen i Selizet, płochliwych, eterycznych, pełnych nieuchwytnych przeczuć, objawień. Niezrozumiały staje się dramat Monny Vanny w czasach gdy nagość stała się zwykła i powszechna. Błękitne ptaki poukrywały się w wieżach z kości słoniowej, conajwyżej wędrują po ziemi jako rycerze przemysłu. Ale to takie odległe od Maeterlincka! Nikogo nie interesuje wyblakły koloryt, słaby, choć taki delikatny wymowny, rysunek jego poematów, postaci które żywcem zdawały się ongiś, zstępować z prerafaelitowskich płócien Dantego Gabrjela, Rossetiego, lub Burns Jonesa.

Maeterlinck przekroczył wiek patrjalchalny. Urodzony w roku 1862, w Gandawie — liczy ponad siedemdziesiątkę. Stoi nad grobem.

Lecz nie zamilkł jeszcze w starczem otępieniu. Nie sprzeniewierzył się ideałom swojej młodości. Inaczej na nie patrzy, inaczej je pojmuje. I jakkolwiek nie pisze dramatów o mistyczno - religijnych nastrojach symbolicznych, pozostał wierny swemu poglądowi na świat. Ubiera go tylko w inną szatę. W cyklu książek, traktujących o najwyższych zagadnieniach bytu i śmierci, czy to będzie „Śmierć", „Mądrość i przeznaczenie", „Wielka tajemnica", „Czas i przestrzeń", „Życie mrówek i termitów", „Inteligencja kwiatów" „Pszczoły", i wiele innych, przebija i przemawia zawsze ten sam Maurice Maeterlinck, — cichy, skupiony człowiek, bystry obserwator badacz, łączący erudycję naukowca z natchnieniem wielkiego poety, dla którego wędrówka po ziemi jest niepojętym, jednorazowym, niepowtarzalnym stanem łaski, użyczonym z woli i z siły tajemnej, niezbadanej i nieprzeniknionej. Życie jest tajemnicą, — śmierć jest kluczem, który ją otwiera, lecz ten, który obraca klucz znika na zawsze w wielkiej tajemnicy. Całe życie nasze jest przygotowaniem na przyjęcie cichego, najlepszego z gości — Śmierci. I całe życie trwożymy się przed tą wielką ostateczną chwilą boimy się wielkiego spokojnego snu, który przywraca nas do wszechrzeczy. My, wędrowne ptaki chwili, obdarzone fatalnym darem świadomości i myślenia. Wieczni poszukiwacze ostatniego słowa nierozwiązalnej krzyżówki życia, coraz to inne nazwy przykładamy do niezbadanego i niedocieczonego, a zmieniając symbole nie zbliżamy się zupełnie do Istoty Rzeczy, bez względu na to, czy nazwiemy ją Bogiem, Przyrodą, Wszechświatem. Ślepcy w krainie życia, ćmy uderzające bezsilnie o szklane ściany kulistego więzienia, wszyscy wplątani jesteśmy w błędne koło wszechrzeczy, cienie snu szybko przemijającego, musimy się nauczyć umieć być szczęśliwymi — tak, jak musimy się uczyć umierać.

Ekletyzm filozoficzny Maeterlincka, opar ty na zrębie stoicyzmu, zabarwiony panteizmem i agnoscytyzmem — daleki jest od naiwności i płytkiego optymizmu, raczej jest on wynikiem doświadczenia i przeżyć duchowych człowieka, który swoją, bezpośrednio odczutą i przeżytą prawdę chce przelać na innych. Postawę zaś życiową Maeterlincka, cehuje obok wewnętrznego heroizmu duchowa wolność i fatalistyczne niemal poddanie się prawom życia.

Sędziwy poeta zdaje sobie sprawę, że bliżej mu, niż dalej do końca. Ale jest spokojny. Gotów na wezwanie nieznanego, wielkiego Boga iść tam, gdzie sięga jego początek — do niebytu.

Zanim wszakże wielkie milczenie zamknie mu na wieki usta, Maeterlinck raz jeszcze zwraca się do wszystkich wątpiących, szukających odpowiedzi na dręczące pytania, opłakujących straty najdroższe, ze słowami pocieszenia i pokrzepienia.

Avant le grand silence. Przed wielkiem milczeniem. Taki tytuł wymowny dał poeta ostatniej swej książce, która jest testamentem, zaokrągleniem i uzupełnieniem tego, o czem od tylu lat rozprawiał z jasnością i z głębią. Ujęta w luźne ramy uwag, obserwacji, notatek historycznych, warjantów na temat: Media in vita in morte sumus, — trudno da się streścić, ale stać się może brewjarzem dla dusz błądzących po rozłogach życia, po ciemnej drodze bytu, dla istnień świadomych swej bezsiły i bezradności. Piękna książka. **L. GOLDNEROWA.**

Leonid Leonow: „Złodziej"

(Wydawnictwo „Roju" w Warszawie).

Dwutomowa ta powieść wybitnego pisarza sowieckiego Leonowa jest potwierdzeniem tezy, że autor „Złodzieja" jest spadkobiercą Dostojewskiego. Czem bowiem był Dostojewski? Był pisarzem tkwiącym głęboko w glebie realizmu, ale z tego realizmu wydobył fantastyczne oblicze człowieka walczącego ze swem przeznaczeniem. Mylą się ci, którzy przypuszczają, że fantazja musi się oderwać od rzeczywistości. Najgłębsza fantastyczność, wprost przerażająca w swej grozie, tkwi w rzeczywistości. Dostojewski jak Anteusz wciąż dotykał się rzeczywistości i tworzył w swych dziełach potężne wizje człowieczeństwa, w którego duszy toczy się odwieczny bój między światłem a ciemnością. Fantazja, nie wyrastająca z rzeczywistości, staje się często gęsto jakąś kapryśną fantastyką, która nas na pierwszy rzut oka przeraża, ale głębszego wrażenia nie pozostawia. Przejmuje nas natomiast do głębi fantastyczny realizm Dostojewskiego, a na sam dźwięk tego nazwiska rodzi się w nas tajemniczy lęk przed potęgą życia.

Zdawało się, że Dostojewski, z którego światem borykał się nieustannie tak pełen witalizmu genjusz Tołstoja, a który silny wpływ wywarł też na Nietschego, zeszedł ostatecznie z areny ducha z chwilą, gdy w Rosji zatrjumfowały sowiety. Literatura sowiecka przy całej swej dynamice stała się szablonową, a wszyscy pisarze sowieccy wciąż powtarzają jeden i tensam motyw: narodzin człowieka pod wpływem nowego ustroju. W „Złodzieju" Leonida Leonowa niejako zmartwychwstał Dostojewski. Jest to bowiem realizm, nadający fantastyczny kształt danej rzeczywistości. Akcja tej powieści rozgrywa się na peryferjach życia sowieckiego. Mamy przed sobą świat złodziei, zbrodniarzy, cyrkowców, do którego zabłądził bohater powieści Mitja, który po okresie wojny domowej nie mógł się przystosować do nowych warunków bytowania sowieckiego. Gdy walczył z Denikinem i Wranglem, był prawdziwym bohaterem, a gdy Rosja sowiecka zwekslowała swój tor dziejowy, stał się bandytą. Cały ten świat przedstawia nam autor zniezwykłą plastyką, ale świat ten służy tylko jako kanwa do przeżyć Mitji.

Niestety blade i anemiczne są części powieści, przedstawiające nam wędrówkę bohatera z mroków do światła. Autor nieraz się powstarza, nieraz gubi linję przewodnią, by zakończyć swoje dzieło ukłonem pod adresem szablonu. Dowiadujemy się bowiem, zamykając książkę, że przecież Mitja przezwyciężył w sobie anarchję psychiczną, wyszedł z odrętwienia psychicznego, obudził się z letargu i stal się znowu bojownikiem o nowy ustrój społeczny. Zanim jednak szablon zatrjumfuje, mamy niejednokrotnie sposobność do zwiedzenia krajów realizmu fantastycznego. Każdy człowiek ma swój niewidzialny garb — powiada w jednem miejscu autor — nie dostrzegamy go, ponieważ nie umiemy patrzeć: gdy z człowiekiem zawieramy bliższą znajomość, nagle wyrasta ów garb i przesłania człowieka. Miarą talentu autora, jest właśnie to, że garb ten nie przesłania człowieka żywego. Leonid Leonow nie posługuje się szablonową metodą światłocienia, nie przedstawia po jednej stronie barykady samych aniołów, a po drugiej stronie samych djabłów, lecz dostrzega nawet w tych wyrzutkach społeczeństwa tragizm bytu. W tem jego siła i głębia. Przebaczyć mu więc możemy oficjalny już ukłon pod adresem szablonu. **M. Kanfer.**

Kronika literacka

JANKEL ADLER W WARSZAWIE. Jeden z najznakomitszych malarzy żydowskich Jankel Adler wrócił po dłuższym pobycie zagranicą do Polski i urządza obecnie w Warszawie zbiorową wystawę „Literarisze Bleter" wydały z tej okazji numer poświęcony twórczości znakomitego artysty Jankel Adler był pionierem nowych prądów w malarstwie i sztuce żydowskiej. Gdy temu 15 lat wyszły cztery zeszyty „Jung Jidisz", Adler był jednym z inicjatorów tego wydawnictwa, które na współczesną literaturę żydowską wywarło bardzo duży wpływ Póżniej wyjeżdża zagranicę i przebywa dłuższy czas w Niemczech, gdzie osiada w Dusseldorfie. Obrazy jego nabywa muzeum w Dusseldorfie. W Niemczech jest jednym z czołowych malarzy, a jego freskom na wystawie budowlanej w Berlinie wszystkie niemieckie czasopisma artystyczne poświęcają duże artykuły. Po kataklizmie hitlerowskim wyjeżdża do Francji i Hiszpanji a teraz wrócił znowu do Polski.

MENDELE MOCHER SFORIM W JĘZYKU ANGIELSKIM. W Nowym Jorku wyszły w tłumaczeniu angielskiem dzieła Mendele Mocher Sforim

„GOETHE A ŻYDZI". W Nowym Jorku wyszła ciekawa książka pt. „Goethe a Żydzi" dra Marka Waldmanna.

ROZCZAROWANIE MORRISA SCHWARZA W HOLLYWOOD. Znakomity artysta żydowski Morris Schwarz, który, jak już donieśliśmy, zaangażowany został do całego szeregu ról filmowych w Hollywood, opowiada obecnie we „Forwartsie" amerykańskim swe przygody w tej metropolji filmowej. Morris Schwarz miał wystąpić w „Nędznikach" Wiktora Hugo, ale pertraktacje tak długo trwały, aż inna wytwórnia przystąpiła do wyświetlania „Nędzników". Później miał Schwarz wystąpić w „Zbrodni i karze" Dostojewskiego, ale i ta sprawa nie doszła do skutku. Wreszcie postanowiono wyświetlić „Shyloka" ze Schwarzem w roli głównej Manażerowi jednak filmowi obawiali się, że żydostwo będzie oburzone na ten film i zaczęli znowu zwlekać. Schwarz zapewnia, że jego „Shylok" napewno nie byłby obrazą narodowych uczuć żydowkich. Wyznaczono mu role w najgłupszych filmach, ale Morris Schwarz te role odrzucił. Obiecano mu wreszcie w marcu rolę odpowiednią do jego talentu. Zobaczymy, czy tym razem wreszcie wytwórnia Metro Goldwyn dotrzyma swego słowa.

ALEKSANDER MOISSI WE WŁOSZECH. Aleksander Moissi występuje obecnie we Włoszech z własną trupą w „Upiorach" Ibsena, w „Lekarzu na rozdrożu" Shawa i w „Zielonej papudze" Schnitzlera. Moissi zapowiada w najbliższym czasie „Fausta" Goethego w przekładzie włoskim Zingarellego.

NOWA SZTUKA BENELLEGO. W najbliższym czasie wystawi „Odeon" w Medjolanie nową sztukę Sema Benellego, autora „Uczty szyderców" Jest to komedja współczesna zatytułowana „Il ragno". Benelli wykończył też sztukę historyczną.

(-al).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Firmy eksporterskie nie odpowiadające na listy zagraniczne, będą dyskwalifikowane

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę na fakt, że eksporterzy polscy częstokroć pomijają milczeniem listy, nadchodzące do nich w sprawach handlowych od firm zagranicznych. Fakty tego rodzaju pozostają w drastycznej sprzeczności z podstawowemi dobremi obyczajami, istniejącymi w handlu międzynarodowym.

Jak stwierdza państwowy Instytut Eksportowy, fakty takie kupcy zagraniczni uważają za dowód braku wyrobienia handlowego ze strony firmy polskiej i z tego powodu częstokroć zrywają z taką firmą stosunki. Jest to usprawiedliwione, gdyż pominięcie milczeniem nadesłanego listu zagranicznego, zwłaszcza zapoczątkowującego stosunki kupieckie, nie może być uważane za drobne jedynie niedopatrzenie. Pomijając bowiem skutki, jakie nieodpowadanie na listy handlowe powoduje dla firmy dopuszczającje się tego przekroczenia dobrych zwyczajów kupieckich — należy stwierdzić, że powtarzające się praktyki tego rodzaju rzucają cień na sprawność handlową ogólu naszego kupiectwa eksportującego, a temsamem muszą być uznane za działanie na szkodę interesu publicznego.

W konsekwencji Państwowy Instytut Eksportowy poczuwa się do obowiązku bardzo rygorystycznego występowania wobec przedsiębiorstw, lekceważących obowiązek odpowiadania na listy zagraniczne, korzystając w tym względzie ze współdziałania innych urzędów państwowych oraz samorządu gospodarczego. Pominięcie milczeniem listu zagranicznego, na który zasadniczo trzebaby było udzielić odpowiedzi, Państwowy Instytut Eksportowy będzie uważać za zaniedbanie obowiązków ciążących na każdem przedsiębiorstwie wobec ogółu eksporterów polskich oraz wobec interesu publicznego, a temsamem za okoliczność dyskwalifikującą takie przedsiębiorstwo jako pełnowartościowego eksportera.

Rygory, stosowane dotąd przez Państwowy Instytut Eksportowy wobec takich przedsiębiorców będą obecnie zaostrzone aż do odmówienia im usług ze strony instytucyj, sprawujących pieczę nad eksportem.

Warsztaty prowadzone bez karty rzemieślniczej będą zamknięte

Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało do urzędów wojewódzkich i do komisarjatu m. st. Warszawy okólnik w sprawie zamykania warsztatów rzemieślniczych, prowadzonych bez karty rzemieślniczej. Okólnik wskazuje, że rzemieślnicy ,którzy nie posiadając niezbędnych kart rzemieślniczych, zgłosili się o nie w terminie, lecz nie otrzymali ich jeszcze z powodu niezałatwienia dotychczas przez właściwą izbę rzemieślniczą sprawy zaświadczenia o prawach nabytych, mogą tymczasowe prowadzić jeszcze bez karty rzemieślniczej warsztat, otwarty przed dniem 16 sierpnia r. ub, z zastrzeżeniem jednak, że w terminie do końca marca r. b. uzyskają zaświadczenie właściwej izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego na podstawie stwierdzenia praw nabytych. Warsztaty, których właściciele nie czynią zadość temu warunkowi, będą zamknięte z mocy odpowiednich artykułów prawa przemysłowego. Jednakże odwołanie się właścicieli takich warsztatów do wyższej instancji, wstrzymuje zamknięcie warsztatu. Bezwłocznemu zamknięciu natomiast ulegają warsztaty, otwarte po dniu 15 sierpnia r. ub. bez karty rzemieślniczej.

Zwolnienia od zamknęcia celnego

W „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 11 z dnia 20 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu z dnia 31 stycznia br. (poz. 58), postanawiające, że od zamknięcia celnego mogą być zwalniane składy celne, przeznaczone do przechowywania śledzi solonych, przywożonych w beczkach i półbeczkach, jaj, drobiu bitego i masła. Takie zwolnione od zamknięcia celnego składy pozostają pod kontrolą celną.

Meldowanie towarów na skład celny bez zamknięcia celnego, przyjmowania tych towarów do składu, jak i dalsza ich odprawa, odbywają się na ogólnych zasadach, ustalonych obowiązującemi przepisami, z tem odchyleniem, że przy przyjęciu towarów do publicznego składu celnego urząd celny sprawdza taryfową ilość i jakość towarów

Szczegółowe warunki, na jakich mają być prowadzone składy celne bez zamknięcia celnego będą określone w koncesjach. Podjęcie towaru ze składu nastąpić może po uiszczeniu należności celnych i zadośćuczynieniu wszystkim warunkom wymaganym przy ostatecznej odprawie celnej przywozowej.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia br.

Informator gospodarczy

P. CH. WEISSBERGER: Zeznanie musi Pan złożyć, ale proszę na zeznaniu zaznaczyć, że podlega Pan zryczałtowanemu podatkowi obrotowemu.

„RUBINFELD": Winien Pan płacić dopiero od roku 1937, albowiem ustawa z dn. 22. X. 1922 poz. 786 Dz. Ust. zwalnia na okres 15 lat od podatków nowowzniesione budowle, jak i części przybudowane i nadbudowane, o ile one zostały wykończone po 1. I. 1922. Proszę wnieść odpowiednie pismo do Izby Skarbowej.

P. FETT: Adresu tego, niestety, nie znamy.

P. I. KANAREK: Proszę się w tej sprawie zwrócić do Polsko- Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie, ul Fredry 10.

„MERKUR" KRAKÓW: 1) Szczegółowe informacje w sprawie zakładania biur podań znajdzie Pan w ustawie z dn. 28. III. 1933 (Dz. Ust. 31 poz. 269 ex 1933) oraz Rozp. wyk. z dn. 27. IX. 1933 (Dz. Ust. Nr. 75 poz. 544 ex 1933). 2) Biuro buchalteryjno- rewizyjne może Pan założyć dopiero po uzyskaniu koncesji, którą może Pan otrzymać ze starostwa. Musi Pan wnieść podanie z dokładnem zapodaniem rodzaju i siedziby przedsiębiorstwa. 3) Biuro podań musi mieć patent III. kategorji (z prawem zatrudnienia najwyżej 2 pracowników) dla przedsiębiorstw handlowych. Odrębne świadectwo III. kategorji przeds. handl. musi mieć biuro buchalteryjno- rewizyjne.

S. B. G.: Urząd Skarbowy ma prawo zaintabulować się tylko na drugiem miejscu, czyli po tem zabezpieczeniu.

„STAŁY CZYTELNIK J. F.": Wymiar Ubezpieczalni Społ. jest uzasadniony.

STAŁY CZYTELNIK O. S.: Nie jest Pan obowiązany do złożenia zeznania, chyba, że prowadzi Pan księgi handlowe.

W. F.: Naszem zdaniem nie ma Pan prawa żądać od gospodarza zwrotu kosztów wybudowania tej ubikacji. jeżeli w umowie nie zastrzeżono, że gospodarz winien Panu tę ubikację dać w mieszkaniu. (Dalsze odpowiedzi jutro).

Samochody po 5 tysięcy, motocykle po 700 zł

Jak się dowiadujemy, sprawa zawarcia umowy z Anglikami, na mocy której ułatwionoby w znacznym stopniu wwóz samochodów i motocykli angielskich do Polski wiąże się z akcją, jaka ma być niebawem rozpoczęta w kierunku zwiększenia motoryzacji kraju. Chodzi o zwiększenie taboru w ciągu jednego roku, zarówno samochodowego jak i motocyklowego o 100 tysięcy sztuk. Jak twierdzą koła fachowe, samochód popularny o ile będzie sprowadzany na nowych warunkach, kalkulować się będzie w wysokości 4.500 do 5.000 zł w detalu na warunkach rozpłaty kilkuletniej. Motocykle sprzedawane mają być po 700 do 1.000 zł W związku z tą akcją mają być wydane przepisy podatkowe, zwalniające od obciążeń specjalnych właścicieli samochodów lub motocykli.

Gdynia centrum dla eksportu japońskiego!

Jak donosi „Niewe Rotterdamske Caurrant" z dnia 18 lutego br., japońskie sfery handlowe i przemysłowe zdecydowały się wykorzystać port gdyński, jako bazę do rozsprzedaży towarów japońskich w Europie.

Do Gdyni przybyli już przedstawiciele licznych firm japońskich, którzy prowadzą już pertraktacje w sprawie wynajęcia pomieszczeń dla składów towarów japońskich.

Ochrona znaków towarowych polskich w Palestynie

Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie na podstawie danych specjalnego wysłannika eksportowego Izby, inż. Karczewskiego, komunikuje co następuje: Firmy, mające siedzibę w tych państwach, które zawarły z rządem palestyńskim konwencje co do wzajemnej ochrony znaków towarowych, korzystają z pierwszeństwa przy rejestracji tych znaków przed innymi petentami. Zważywszy, że Polska dotychczas z Palestyną takiej konwencji nie posiada, firmy eksportowe polskie nie powinny zaniedbywać sprawy rejestracji swoich znaków handlowych, zwłaszcza w wypadkach, gdy możliwa jest kolizja z podobnemi znakami firm innych krajów. Firmy przytem powinny rejestrować swój znak handlowy na swoje imię, a nie na imię agenta, który mógłby w takim wypadku uniemożliwić danej firmie sprzedaż towaru przez innego przedstawiciela.

Zjedliśmy 16.300.000 kg. pomarańcz w ciągu sześciu tygodni

Na podstawie danych gdyńskich firm ekspedycyjnych od dnia 28 grudnia r. ub., tj. od daty wejścia w życie ulg celnych od przywozu pomarańcz i mandarynek, do połowy bm. ,czyli w okresie półtorimiesięcznym, przywieziono przez Gdynię do Polski około 16.300 ton pomarańcz, a w tem około 12.900 ton hiszpańskich, 2.400 ton palestyńskich i około 1.000 ton italskich.

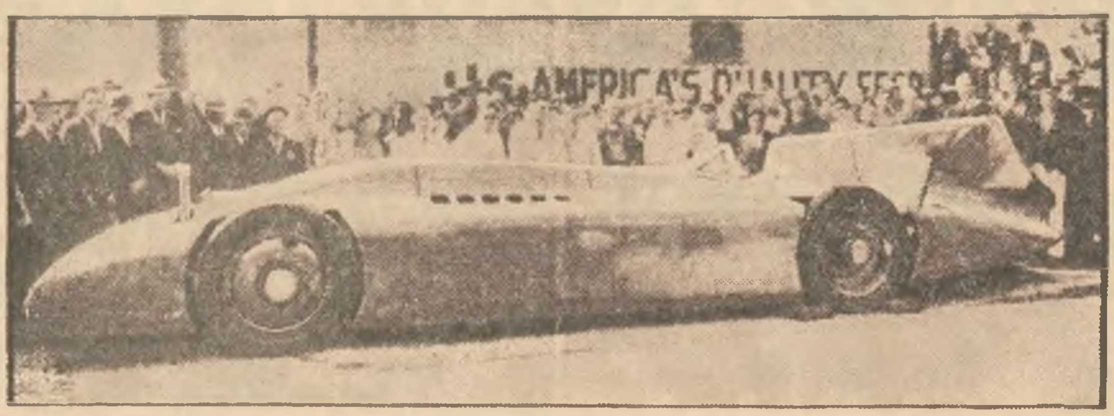
Na 20 bm. w portowych składach Gdyni znajdowało się 126 592 skrzynek pomarańcz, a w tem 88.614 sztuk skrzynek hiszpańskich, 14.818 italskich i 20.160 palestyńskich. Ponadto w drodze do Gdyni znajduje się obecnie statek „Iborja" z ładunkiem 14.500 skrzynek i statek „Botnia" z ładunkiem 9.000 skrzynek, a w portach hiszpańskich ładują się dwa dalsze statki z niewiadomą jeszcze narazie ilością skrzynek.

Rekordowy niedobór handlu zagranicznego Niemiec

Handel zagraniczny Niemiec w styczniu br. przedstawiał się następująco (w milj. RM — w nawiasie dane za grudzień 1934 r.): import 404.3 (399,2), eksport 299,4 (353,7), ujemne saldo 104.9 (15,5). W ten sposób handel zagraniczny Niemiec w styczniu br. wykazuje rekordowy niedobór. przeszło dwukrotnie większy niż deficyt grudniowy. Zaznaczyć należy, że w listopadzie r. ub. saldo jeszcze było dodatnie.

ZE SPORTU

„Niebieski Ptak"



Olbrzymi wóz wyścigowy Sir Malcolm Campbella „Niebieski Ptak", który został sprowadzony do Dayton Beach na Florydzie, gdzie Campbell spodziewa się poprawić swój rekord szybkości z 272.16 na 300 mil/godz.

Szwedzi wygrywają maraton narciarski FIS

Odłożony spowodu nieodpowiednich warunków bieg narciarski 50 klm. na mistrzostwach Europy FIS. w Szczyrbskiem Jeziorze odbył się onegdaj, przynosząc zwycięstwo **Szweda Englunda w czasie 4:14,23 godzin, 2) Karpinen (Finlandja) 4:26,42, 3) Brodahl (Norwegja) 4:32,31,** 4) Husu (Finl.), 5) Oggi (Szwajcarja), 6) Matobo (Szwecja), 7) Viklund (Szwecja), 8) Hatten (Norw.), 9) Moritz (Szwecja), 10) Smolej (Jugosł.), 11) Miller (Szwajc.), 12) Koldosky (Czechosł.), **13) Karpiel (Polska) 4:53,28,** 14) Musill (Czechosł.), 15) Vestadt (Norw.).

Na zgłoszonych 136 startowała zaledwie połowa zawodników. Teren ciężki. Czasy przeciętne. Karpiel zwycięża Musilla i Vestadta, co jest sukcesem. Wład. Czech biegu nie ukończył.

UCHWAŁY FEDERACJI NARCIARSKIEJ FIS

Onegdaj obradował w Szczyrbskiem Jeziorze zarząd Międzynarodowej Federacji Narciarskiej FIS. Zatwierdzono znowu przepisy, dotyczące biegów zjazdowych i slalomów. Prowizorycznie przyjęto do Federacji Związek Austrjacki oraz Związek hiszpański. Ostateczne przyjęcie tych dwóch związków nastąpi w roku przyszłym w Garmisch Partenkirchen.

Postanowiono, że w tymsamym terminie, w którym odbywają się zawody FIS, nie mogą mieć miejsca inne wielkie imprezy narciarskie bez specjalnego zezwolenia FIS. Zarząd zwrócił się z apelem do związków państwowych, aby na zawodach narciarskich nie dawano zwycięzcom zbyt kosztownych nagród honorowych.

Kongres FIS odbędzie się w roku przyszłym w Garmisch-Partenkirchen z okazji zawodów olimpijskich.

MIĘDZYNARODOWE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W ZAKOPANEM.

16-te mistrzostwa Polski w narciarstwie odbędą się w dniach 22—26 rb. w Zakopanem. Norwegję reprezentować będą R. Andersen i Gundersen. Ze Szwecji przyjeżdżają Englund, Larson, Matsbo, Viklund, Carlquist, Johansson, Lilliehöök, Wiken. Nie przyjadą natomiast narciarze niemieccy i czescy.

Dokładny program zawodów jest następujący:

W sobotę, dnia 23 lutego bieg na 18 klm. otwarty i do kombinacji. Start i meta na Lipkach.

W niedzielę, dnia 24 lutego na Krokwi rozegrane zostaną konkursy skoków otwartych i do kombinacji.

W poniedziałek, dnia 25 lutego bieg zjazdowy pań i panów. Biegi zjazdowe odbędą się na Hali Goryczkowej. Meta dla obu biegów przy dolnych szałasach hali.

We wtorek, dnia 26 lutego slalom pań i panów na hali Kondratowej.

KALBARCZYK POPRAWIA POLSKI REKORD ŁYŻWIARSKI NA 3 KLM.

W Drammen (Norwegja) odbyły się onegdaj międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej, w których udział wzięli uczestnicy mistrzostw **świata, a m. in. Kalbarczyk.**

W biegu na 500 metr. zwyciężył Norweg Engnestangen w czasie 44.3 sek. Kalbarczyk zajął 14 miejsce w czasie równym rekordowi Polski, a mianowicie — 48 sek.

W biegu na 3.000 metr. zwyciężył Norweg Bellangrud w czasie 5:03.7 sek. Kalbarczyk zajął miejsce 9-te, ustanawiając nowy rekord Polski w czasie 5:20.3 sek.

LANDBECK ZŁAMAŁA NOGĘ.

Znana austrjacka mistrzyni jazdy figurowej i szybkiej na lodzie Liselotte Landbeck, która na międzynarodowych konkursach miała wszelkie szanse uzyskania drugiego miejsca po mistrzyni świata Sonji Henje, złamała nogę podczas treningu w Wiedniu.

Afera hokejowa z Opawą

Zarząd Polskiego Zw. Hokeja na lodzie postanowił zwrócić się do Czeskiego Związku Hokejowego z protestem przeciwko licznym nieformalnościom, popełnionym przy sędziowaniu meczu kombinowanej drużyny polskiej a Opawą (1:2), rozegranym przed kilkoma tygodniami w Opawie.

Na meczu tym sędzia czeski nie uznał dwóch bramek zupełnie prawidłowo zdobytych przez drużynę polską, a nadto w trzeciej tercji w połowie nie nakazał zmiany pól, tak, że drużyna polska skutkiem tego grała przez całą tercję pod wiatr. Także całość przyjęcia polskich hokeistów w Opawie była ogromnie niegościnna, tak, że PZHL nakazał klubowi „Czarni" zerwanie pertraktacyj z Opawą, które już zostały nawiązane.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE NIEDOKOŃCZONE

Dokończenie mistrzostw hokejowych Polski natrafia na wielkie trudności. Ćwierćfinały do dziś dnia nie zostały ukończone, a pogoda uniemożliwia w dalszym ciągu rozegranie prawidłowe mistrzostw. Prawdopodobnie zarząd PZHL przełoży mistrzostwa na zimę 1935-36 i nakaże ich przeprowadzenie w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Makkabi warszawska walczy z Cuiavią

W niedzielę 24 bm. odbędzie się w Inowrocławiu ostatni mecz bokserski o drużynowe zwycięstwo Polski. Walczą warszawska Makkabi z miejscową Cuiavią. Obie drużyny wystawiają najlepsze składy. W poszczególnych wagach walczyć będą następujące pary: (na pierwszem miejscu pięściarze Makkabi).

Waga musza Birnbaum—Lada, kogucia Rozenblum—Rogowski, piórkowa Borenstein—Dudziak, lekka Neustadt—Mrozowski, półśrednia Frodis—Radomski, średnia Pilnik—Lewandowski, półciężka Stahl—Zieliński, ciężka Neuding—Józkowiak.

Mistrzostwo Polski zdobyła już definitywnie Warta poznańska. Także wicemistrzostwo Makkabi jest zapewnione.

Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt	st. zwyc.
1 Warta (Poznań)	6	11	79:15
2. Makkabi (Warszawa)	5	6	46:34
3. I. K. P. (Łódź)	6	3	23:71
4 Cuiavia (Inowrocław)	5	2	26:54

PIĘŚCIARZE MAKKABI POTRZEBNI DO REPR. WARSZAWY.

Prasa warszawska wywiera nacisk na Makkabi, by do niedzielnego spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski z Cuiavią wystąpiła w składzie rezerwowym, stawiając najlepszych swych pięściarzy, tj. Rosenbluma, Pilnika i Neudinga do dyspozycji reprezentacji Warszawy na niedzielny mecz z Berlinem. Wspomniana prasa argumentuje, że Makkabi ma zapewnione mistrzostwo Polski, nawet gdyby nie pojechała do Inowrocławia, wobec tego złożyć winna swe ambicje klubowe na ołtarzu interesów sportu stołecznego.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—BERLIN

W niedzielę 24 bm. odbędzie się w Warszawie w gmachu Cyrku mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Berlina. Zestawienie par przedstawia się następująco (na pierwszem miejscu zawodnicy Warszawy):

Waga musza: Czortek—Krüger, kogucia: Rotholz—Weinhold, piórkowa: Kozłowski—Röckler, lekka: Bąkowski—Vietzke, półśrednia: Seweryniak—Mietschke, średnia: Pisarski—Schellin, półciężka: Doroba I—Kyfus, ciężka: Garstecki—Holz.

HEBDA I TARŁOWSKI ODNOSZĄ ZWYCIĘSTWA NA RIVIERZE.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Beaulieu pokonał Hebda Jaquementa 6:3, 2:6, 6:3, oraz mistrza Szwajcarji Ellmera 7:5, 6:3. Tarłowski zaś zwyciężył niespodziewanie Francuza Lesuerea 6:0, 1:6, 6:3. Natomiast Wittman wyeliminowany został przez świetnego Włocha Palmieri'ego, który wygrał decydującego trzeciego seta 6:4. Nie jest to blamażem, gdyż Palmieri pokonał także słynnego Francuza Brugnona 6:2, 6:2. Sensacją było zwycięstwo nieznanego Czecha Caski nad Bousseusem (Francja) 4:6, 6:2, 6:4.

MIĘDZYNARODOWY MECZ TENISOWY PARYŻ — LONDYN

rozegrany w paryskiej hali zakończył się nieznacznem zwycięstwem Paryża 11:10.

PRZYCZYNY ZAWIESZENIA WALASIEWICZÓWNY.

Walasiewiczówna zawieszona została przez Amerykański Związek Gier Sportowych za start w drużynie zawodowej amerykańskich koszykarek w meczu rozegranym w Buffallo. Jak się okazuje, zarządzenie amerykańskie, niedopuszczające do wspólnej gry amatorek z zawodowemi zawodniczkami w koszykówce, jest zupełnie nowe i datuje się zaledwie od niewielu dni. Toteż Walasiewiczówna tłumaczy się nieznajomością tego zarządzenia.

PETKIEWICZ—NURMI.

Przebywający obecnie w Polsce Petkiewicz zwrócił się do władz lekkoatletycznych z propozycją urządzenia w maju br. propagandowych zawodów lekkoatletycznych, z których część dochodu przeznaczona byłaby na lekkoatletyczny fundusz olimpijski. W zawodach tych startowałby obok Petkiewicza biegacz fiński Nurmi.

KOSZYKARZE WARSZAWSCY PRZEGRYWAJĄ W ESTONJI.

Mecz koszykówki między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Tartu, zakończył się zwycięstwem drużyny estońskiej w stosunku 58:22.

STADJON SPORTOWY NA 80.000 WIDZÓW W WARSZAWIE

Stołeczny komitet wychowania fizycznego postanowił wybudować przy pomocy Funduszu Pracy wielki reprezentacyjny stadjon sportowy w Warszawie na 80.000 widzów, nadto mniejszy stadjon na terenach Cytadeli, oraz halę krytą.

KRAKOWSKA WISŁA zaproszona została na międzynarodowy turniej piłkarski, rozegrać się mający w połowie kwietnia br. w Brukseli z okazji otwarcia wystawy wszechświatowej.

MOLNAR TRENEREM POGONI LWOWSKIEJ. Molnar były gracz budapeszteńskiego M. T. K. zakontraktowany został przez Pogoń na trenera. Molnar grał w swoim czasie również w szeregach wiedeńskiego Hakoahu.

MILTIADES MANNO, słynny sportowiec olimpijczyk Węgier z lat 1896—1908, świetny piłkarz BTC, mistrz wioślarski Austrji i Węgier, kolarz, łyżwiarz i rzeźbiarz, laureat konkursu olimpijskiego w Los Angeles (III nagr.), zmarł onegdaj w Budapeszcie.

SEKCJA NARCIARSKA Ż. K. S. MAKKABI **w Krakowie komunikuje, iż następny turnus obozu narciarskiego w Kowańcu ad Nowy Targ rozpoczyna się z dniem 1 marca br. Zgłoszenia przyjmuje się ul. Jagiellońska 10, II p.**

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 22

Zachód słońca 16 m. 54

LUTY

23

SOBOTA

20 Adar 5695

Godziny urzędowe poczty

Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, aby urzędy i agencje pocztowe w miejscowościach, gdzie odbywają się w oznaczone dni targi, jarmarki, większe zjazdy itp., czynne były w takich dniach bez przerwy obiadowej od godz. 8-mej do godz. 18-tej.

—o-§-o—

— **Z OKAZJI URODZIN** syna WPaństwa Dr. Wieselbergów złożyli — zamiast kwiatów — na rzecz Stowarzyszenia ku wsparciu Biednych Położnic w Krakowie: WP. Bergnerowie zł. 10, WP. Rosenzweigowie zł. 10, WP. Szemionowie zł. 10, WP. Vogelmanowie zł. 5. 1283g

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego zabawna i pełna humoru komedja Johnson- Jounga w opracowaniu literackiem Anatola Krakowieckiego pt. „Mąż trzystu tysięcy". Obsadę ról głównych stanowią pp. Ankwicz- Szyjkowska, Kłońska, Walewska, Zalewska, Hierowski, Wojtecki i in. Komedja „Mąż trzystu tysięcy" powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu „Ptak" J. Szaniawskiego z pp. dyr. Osterwą i Ankwicz-Szyjkowską w rolach głównych.

— **ADA SARI, A. DOBOSZ, E. MOSSAKOWSKI W „TRAVIACIE".** Opera krakowska daje w poniedziałek 25 bm. Verdiego „Traviatę". Wystąpią gościnnie Ada Sari w swej słynnej partji Violetty, Adam Dobosz w partji Alfreda i Eugenjusz Mossakowski jako Germont.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Abraham Morewski i Rachel Holcer na czele swego świetnego stołecznego zespołu, to dwa nazwiska, które elektryzują miłośników artystycznego teatru żydowskiego. Dziś o godz. 9 wiecz. uroczysta premjera aktualnej sztuki „Życie woła" (Dus Lejben ruft), która odniosła rekordowe powodzenie w Warszawie. Jutro 2 występy. Tylko 4 dni gościć będzie Morewski z swym zespołem w Krakowie. Bilety w firmie A. Fischhab, Gordzka 46, a od godz. 5-tej przy kasie teatru

— **PODWÓJNA ATRAKCJA W BAGATELI.** Artyści warszawscy, którzy goszczą obecnie w Bagateli wystawiają dziś i dni następnych dwa przeboje ostatniego sezonu: prześliczną operetkę wiedeńską „Król walca" i arcyzabawną rewję „Wszystko na maśle". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

Jak społeczeństwo żydowskie Krakowa zareagowało na apel Keren Hajesodu?

Na onegdajszem posiedzeniu sprawozdawczem współpracowników K. H., odbytem przy udziale delegata Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, p. dra I. Olsvangera, złożył Komitet szczegółowe sprawozdanie z przebiegu pierwszego tygodnia akcji zbiórkowej w Krakowie. Ze sprawozdania wynika, że akcja tegoroczna, stojąca pod znakiem wzmożonej aktywności K. H. w Palestynie, rozwija się bardzo pomyślnie. Dzięki nader życzliwemu nastrojowi i głębokiemu zrozumieniu zadań i celów K. H. przez społeczeństwo żydowskie Krakowa, powiodło się komitetowi, przy wydatnej pomocy delegata z Jerozolimy, przekroczyć w pierwszym tygodniu pracy rezultaty akcji w tym samym czasokresie roku ubiegłego. Dotyczy to zarówno ilości, jak wysokości zobowiązań.

Niema prawie wypadku, aby delegaci komitetu spotkali się z odmową. Każdy zdaje sobie sprawę, że danina na Keren Hajesod jest obowiązkiem obywatelskim, pewnego rodzaju spłatą długu społecznego, zaciągniętego wobec Ojczyzny palestyńskiej i młodego pokolenia.

Szczególnie silnie wpłynęły na ukształtowanie się opinji liczne wystąpienia publiczne Szan. Gościa żydostwa krakowskiego, dra Olsvangera. Jego przekonywujące wywody i barwne opisy nowego życia żydowskiego w Palestynie zjednały naszej sprawie wielu nowych zwolenników.

Liczna i sprawna drużyna współpracowników, pracująca niestrudzenie nad powiększeniem ilości opodatkowanych i współzawodnicząca z sobą w tym szlachetnym wyścigu pracy, zasługuje na szczególne wyróżnienie. W pojedynkę, czy parami odwiedzają poważni obywatele domy żydowskie, przekonują o konieczności największych ofiar na rzecz Palestyny i ściągają deklaracje. Każdy dzień zwiększa nasz stan posiadania, każdy dzień przynosi kilkadziesiąt nowych zobowiązań na poważne sumy.

Jesteśmy jednak dopiero w połowie drogi. Akcja trwa nadal. Zakreśliliśmy sobie w tym roku wielki program i musimy go zrealizować. W najbliższym tygodniu musimy osiągnąć 1.000 deklaracyj, które stanowią minimum naszego kontyngentu. Jest naszą ambicją przekroczyć w roku bieżącym tę cyfrę. Każda zasobniejsza rodzina żydowska musi złożyć deklarację K. H.

Możliwości w tym kierunku są zatem duże. Od ofiarności ogółu i gorliwości zbierających zależny jest ostateczny rezultat. Nie wątpimy, że społeczeństwo żydowskie zda chlubnie ten egzamin.

— **Z ZRZESZENIA ŻYD. ART.- MAL.** Usilne starania Komitetu Obywatelskiego i Zrzeszenia około założenia „Ośrodka Artystów" zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zrzeszenie wynajęło własny lokal w Krakowie przy ul. Podzamcze l. 3 i obecnie prace adaptacyjne są w pełnym toku. Odtąd cała działalność Zrzeszenia skupi się we własnym lokalu, który pomieści wystawy obrazów, „Ośrodek Artystów" wszystkich gałęzi sztuki, z którego się utworzą różne sekcje jak np. literacka, muzyczna, dramatyczna, oraz klub towarzyski dla artystów i członków Zrzeszenia. Wytężona praca Zarządu Zrzeszenia stworzyła zatem w Krakowie placówkę, która skupi żydowską elitę kulturalną naszego miasta i niewątpliwie wybitnie się przyczyni do konsolidacji wszystkich sił artystów oraz do ożywienia ich twórczości.

Bliższe szczegóły będą podane w prasie.

— **WYSTAWA ZRZESZENIA ARTYSTÓW ŻYDOWSKICH** w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3, użyczyła obecnie gościny znanemu art. mal. E. Mandelbaumowi, który wystawia rodzajowe płótna, portrety, pejzaże i kwiaty. W wystawie biorą również udział wybitni plastycy jak: L. Bachner, W. Grünberg, dr. O. Herschdörfer, R. Matzner- Ahelesowa, Sz. Müller, N. Nadel, J. Pfefferberg, M. Rosenbaum (metaloplastyka), M. Rubiński, N. Strassberg, M. Waldman, E. Weintraub. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—3. Wstęp 50 gr.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Muszę być młodym".
ATLANTIC: „Maskarada" (Paula Wessely, Olga Czechowa).
APOLLO: „Teraz i zawsze" (Skirley Temple, Gary Cooper).
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie jestem aniołem" (Mae West Gary Grant).
MUZEUM: „Moje marzenie" oraz „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa".
PROMIEŃ: „Czibi" (Fr. Gaal).
SŁONKO: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner, Douglas Fairbanks).
SZTUKA: „Chcesz być piękną?! — zobacz!".
ŚWIT: „Gubernator Skałłon".
UCIECHA: „Siostra Marta jest szpiegiem" (Conrad Veidt).
WANDA: „Pan bez mieszkania".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 2. 1935. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Ruch słaby ograniczony do poszczególnych papierów. Do transakcji doszło jedynie Zieleniewskim po kursie zł 11.10 przy znaczniejszych obrotach.

Na pogiełdziu zastój.

Na rynku walutowym i dewizowym w obrotach prywatnych i międzybankowych kurs dolara niezmieniony. Dewiza na Londyn zniżkowała w porównaniu do notowania z dnia wczorajszego o 5 gr. Mocniejsze są marki niemieckie, które zyskały na kursie.

Za dolara gotówkowego płacono 5.26—5.27, czeki bankowo 5.26—5.28, Bank Polski płacił za dolary 5.24—5.25. Z dewiz: Londyn 25.65—25.85, Szwajcarja 171.25—171.75, Berlin 212—212.75, Marka niemiecka gotówka 201—203, Korona czeska 21.70—21.90.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 22. 2. Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50, biała stand. 19.25—19.50, targowa stand. 19—19.25, żyto dworskie stand. 15.25—15.50 targowe 15.15—15.50, owies dworski stand. II 16.25—16.75, targ. stand. 16—16.25, dowrski stand. I. niezadeszcz. 17.25—17.75, jęczmień dworski 18—19.60, targowy 17—17.50 mąka pszenna gat. 1A st. wym. 0-20-proc. 35.37, IB 0-45-proc. 33—33.50, ID poznańska 0-60-proc. 28.50—29, I razowa 0-95-proc. 25.50—26, mąka żytnia okr. Kraków I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.25—25.75, I gat. st. wym. 0-65-proc. 24.25—24.75, II gat. siłkowa po wym. 0-55-proc. 17—17.50, po wym. 0-65-proc. 14.25—14.50, razowa 0-95-proc. 19—19.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. st. wym. 0-55-proc. 26—26.50, otręby żytnie stand. 10.15—11, pszenne średnie 11.50—11.75. Tendencja spokojna, podaż mierna, dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 22. 2 Ceny transakcyjne: Żyto 75 ton 15.50, owies 15 ton 15.35, 15 ton 15.30. Ceny orjentacyjne: otręby pszenne średnie 10 i pół do 11, grube 11 i jedna czw. do 11 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 2. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 99.50. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 46.45, 5-proc. konwersyjna 68.75, 69, 6-proc. dolarowa 78.75, 7-proc. stabilizacyjna 74.25, 73.88, 74. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. utrzymane.

Dewizy: Belgja 123.62, Holandja 357.85, Kopenhaga 114.80, Londyn 25.72, Nowy Jork czek 5.27 i siedem ósmych, Paryż 34.94 i pół, Praga 22.12, Sztokholm 132.60, Szwajcarja 171 i pół, Włochy 41.35, Berlin w obrotach prywatnych 202. Tendencja utrzymana. (Dalsze notowania na str. 12).

Nowe zarzewie konfliktu Stanów Zjedn. z Japonją

Tokio, 22. 2. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, członkowie kongresu Stanów Zjednoczonych ze stanu Arizona zwrócili się do władz o pozbawienie obywateli japońskich prawa do nabywania gruntów w stanie Arizona. Odpowiedni wniosek ma być przedstawiony w Izbach St. Zjednoczonych. **W wyniku uchwalenia tej ustawy około 1000 rodzin japońskich znalazłoby się na bruku.** Jednocześnie,, jak donosi prasa japońska, rośnie ruch antyjapoński w Kalifornji, a szczególnie w San Francisco. Rząd japoński polecił ambasadorowi w Waszyngtonie Saito wdrożenie z tego powodu kroków dyplomatycznych wobec rządu St. Zjednoczonych.

Źle pan na tem wyjdzie!

Katowice, 22. 2. (tel. wł.) W dalszym ciągu sensacyjnego procesu przeciwko urzędnikom skarbowym zeznawał wczoraj wieczorem i dzisiaj b. właściciel zrujnowanej fabryki narzędzi górniczych **p. Wagner.** Świadek zaprzecza, że sprzedał fabrykę z wolnej ręki, oświadczając, że nigdy nie pertraktował z Różyckim o sprzedaż fabryki. Jedynie po wmieszaniu go w aferę Kotziasa i nałożeniu nań dodatkowego wymiaru podatkowego, oskarżony Różycki nakłaniał go do zlikwidowania interesów w Polsce i wyjazdu zagranicę. Dalej **świadek zeznał, że Różycki nakłaniał go do wycofania skarg przeciwko urzędowi skarbowemu, grożąc mu, że źle na tem wyjdzie. Wagner wziął sobie tę groźbę do serca tak bardzo,** że zażądał od swego zastępcy prawnego **zaprzestania** kroków prawnych przeciwko urzędnikom skarbowym. Adw. Guzy nie chciał tego jednak uczynić, oświadczając, że będzie walczył dla zwycięstwa sprawiedliwości. Dalej świadek odpowiada na liczne pytania obrońców, zmierzających do wykazania stanu zadłużenia hipotecznego fabryki przed licytacją. Rozprawa trwa.

Ziemia się rozsunęła

Katowice, 22. 2. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godzinie 6-tej rano wydarzyła się w Łagiewnikach niecodzienna katastrofa. Na ulicy Bytomskiej obok domów Nr. 9 i 11 rozsunęła się nagle na **przestrzeni 70 mtr.** kw. ziemia, wytwarzając wyrwę na **5 mtr. głębokości.** Na szczęście okolica ta jest słabo zamieszkiwana tak, że żadnych ofiar wypadek ten za sobą nie pociągnął. Na miejsce przyjechała natychmiast komisja śledcza, która przystąpiła do badań przyczyn.

Telefonem z Łodzi

Wojewoda łódzki nakazał Izbie Rzemieślniczej zlikwidowanie warsztatów rzemieślniczych, nie posiadających kart rzemieślniczych.

*

11 czerwca aresztowany został w Widawie prezes Stronnictwa Narodowego w Łasku, Jan Kazimierczak. Tłum usiłował go odbić. Policja interwenjowała, aresztując 11 osób. Łódzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Łasku skazał 9 oskarżonych na kary więzienia od 6 miesięcy do 1 roku, dwóch uniewinnił.

*

W związku „Praca" odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którem omawiane było nie-honorowanie przez przemysłowców umowy zbiorowej. M. in. również poruszana była sprawa adw. Kowalskiego, prezesa Stronnictwa Narodowego w Łodzi i desygnowanego na wiceprezydenta zarządu miejskiego, który broniąc żydowskiej firmy Hermana Torończyka, występował w sądzie przeciwko robotnikom. Uchwalono rezolucję, potępiającą adw. Kowaalskiego z występowanie przeciwko robotnikom.

*

W lokalu inspektoratu pracy w Łodzi odbyła się konferencja, zwołana w sprawie zlikwidowania, trwającego już od 3 tygodni strajku w przemyśle pluszowym, spowodu odmowy podpisania umowy zbiorowej przez przemysłowców. Po dłuższych pertraktacjach osiągnięto porozumienie. Obie strony zgodziły się na zawarcie prowizorycznej umowy zbiorowej na przeciąg 3 miesięcy na warunkach umowy zbiorowej z 26 maja 1933. Robotnicy przystąpili do pracy w dniu dzisiejszym.

*

W Łodzi dała się zauważyć powrotna fala grypy. Stwierdzono wielki wzrost zachorowań. Na grypę zapadło również szereg lekarzy. którzy prawdopodobnie zarazili się od swych pacjentów.

*

Warszawa, 22. 2. (Sin). Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że komunikacja motorowa na linji Warszawa — Łódź i odwrotnie. która była dotychczas prowadzona próbnie, zostanie wprowadzona jako stała. W razie zepsucia się motoru, uruchomione będą natychmiast pociągi parowe pospieszne o rozkładzie jazdy motorówki. Motorówka wyjeżdżać będzie z Warszawy o godz. 8.51 i 16.28 i przyjeżdżać do Łodzi o 9.29 i 17.56, zaś z Łodzi o 10.50 i 21.46 i przyjeżdżać do Warszawy o 11.50 i 23.15.

Wyrok w sprawie Thon—Arciszewski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 2. Sin. Sąd honorowy pod przewodnictwem posła Andrzeja Galicy, jako superarbitra przy udziale posłów Romana Bogdaniego (BB) i Stanisława Jaszukiewicza (Kl. Nar.), jako arbitrów w sprawie posła Franciszka Arciszewskiego przeciwko posłowi drowi Ozjaszowi Thonowi orzekł:

Przemówienie posła dra Thona na plenum Sejmu w dniu 6 listopada 1934 o ukrytych w budżecie na rok 1935/36 kilkudziesięciu czy kilkuset miljonów złotych uprawniło posła Arciszewskiego do poddania tego przemówienia ujemnej krytyce. Istotnie poseł Arciszewski uczynił to na posiedzeniu komisji budżetowej, wszelako w słowach ostrych, używając m. in. określenia zbyt drastycznego („denuncjacja").

Niemniej wystąpienie posła Arciszewskiego nie dało posłowi drowi Thonowi żadnej rzeczowej podstawy do skwalifikowania tego wystąpienia następnie na łamach prasy p.n. „ohydne oszczerstwo" i pokrzywdzenia w ten sposób posła Arciszewskiego.

Warszawa, 22 lutego 1935.

* * *

Nie uważamy ani za konieczne, ani za potrzebne zaopatrzyć ten wyrok w jakieś dalsze komentarze.

Auto lub taksówka

do codziennego 3-krotnego odwożenia gazety w czasie od godz. 9—12'30 w nocy z ulicy Orzeszkowej na dworzec kolejowy, poszukiwane. Natychmiastowe zgłoszenia — tylko pisemne — z podaniem warunków, wnosić należy do Administracji „Nowego Dziennika" pod **„PUNKTUALNOŚĆ"**.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentcyjnie kurs dolara w płaceniu 5.25 oraz 5.27 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15 i trzy czw., Nowy Jork 308 i jedna ósma, Bruksela 72.07 i pół, Medjolan 26.08, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.75, Berlin 123.90, Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 77.40, Oslo 75.40, Kopenhaga 67.05, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.46, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.63, Japonja 87. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 98. w Paryżu fr. fr. 1980 w Zurychu dol. 71 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 92.85, Stabilizacyjna 125.50, Dolarowa 78, Warszawska 73, Śląska 73. Kursy zamknięcia: Dillonowska 92 i siedem ósmych, Stabilizacyjna 125 i pięć ósmych, Dolarowa 79, Warszawska 72.50, Śląska 72.75. Tendencja utrzymana.

Wolne posady

CHOLEWKARZE obeznani z wyrobem damskim, z kartą rzemieślniczą, poszukiwani. Zgłoszenia: „Progresówka" Kielce, Duża 9. 1247g

POTRZEBNA samodzielna modniarka, oraz zdolna ekspedjentka z działu modniarskiego: Gletzer, Grodzka 39. 1263g

BIURO spedycyjne poszukuje praktykanta w wieku lat 17 do 20-tu. — Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika" pod „Praktykant". 1260g

ENERGICZNEGO zastępcę na Śląsk, tamże zamieszkałego, poszukuję Zgłoszenia: „Zdolny H." do Adm. „N. Dziennika" 2560x

EKSPEDJENTKI zdolnej do sprzedaży pończoch i obuwia poszukuję. Zgłoszenia pod „Zdolna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2557x

CHŁOPCA do praktyki 14—16 lat przyjmę. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw od godz 9—10'30 rano: Bross, — Rynek 12. 2556x

POWAŻNA fabryka poszukuje byłego kupca — lub pracownika branży obojętnej, do objęcia filji na Kraków lub Warszawę. Kaucja gotówkowa Zł. 10.000, odpowiednio zabezpieczona. Wymagane szczegółowe oferty pod „Sumienny" do Biura Ogłoszeń Dra Bausteina, Kraków, ul Grodzka 60. 2555x

ODDAM zastępstwo lub przyjmę agenta do sprzedaży nitów aluminjowych, miedzianych. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika" sub „Branżysta". 1248g

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe w Białej — poszukuje do natychmiastowego wstąpienia samodzielnego buchaltera bilansisty, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Oferty z odpisami świadectw, referencjami i wymaganą pensją uprasza się przesłać na adres: Biała koło Bielska skrytka pocztowa 9. 2528kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72.

Różne

JUŻ teraz przynieś — wszelką garderobę do chemicznego szyszczenia i farbowania. Ceny niebywale niskie. **„KRAKOWIANKA".** Centrala: Starowiślna 18 tel. 162-67. Filja: Grodzka 71 — Schmaus, telefon 118-45. 1277g

EGZYSTENCJA! Mistrz kapeluszniczy poszukuje spólnika energicznego, z kapitałem. — Zgłoszenia pod „Pracowity" do Admin. „N. Dziennika". 1271g

SPÓLNIKA z większym kapitałem, do sklepu bławatnego, świetnie zaprowadzonego, — centrum Krakowa, poszukuję. — Zgłoszenia: „Egzystencja" do Adm. „N. Dziennika". 1265g

WAŻNE dla Dań! Salon Mód „Maryla" przerabia kapelusze według najnowszych żurnali po 1'70 nowe od 5'50. Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 (róg Dietla) 1262g

URZĄDZONA dnia 28 VIII. 1934 zbiórka publiczna na rzecz Stow. wspacia wdów żyd., Kraków, przyniosła 325'71 zł., które przeznaczono na bieżące wydatki Stowarzyszenia. 2569x

SOLIDNY kupiec w Jaśle posiada własne magazyny, obejmie przedstawicielstwo — lub skład konsygnacyjny, względnie komisowy, jakiejkolwiek branży. Zgłoszenia pod „Solidny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2402kr

ZDOLNY organizator — pierwszorzędny korespondent polsko-niemiecki, dobry kupiec, wieloletnia praktyka, przystąpi do spółki w biurze ajenturowem, lub przyjmie posadę na bardzo skromnych warunkach Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika" pod **„BARDZO UCZCIWY".** 1254g

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 532kr

ADMINISTRACJĘ DOMÓW przyjmę. Łaskawe zgłoszenia pod „Najlepsze referencje" do Adm. „N. Dziennika". 1232

Nowe pożyczki i częściowe skreślenie zaległości podatkowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 2. Sin. Coraz więcej potwierdza się podana przez nas pogloska, że niezależnie od pożyczki inwestycyjnej, która obejmie tylko miasta, i krótkoterminowej, ma się już ku końcowi finalizacja pożyczki angielskiej za ulgi celne na samochody. Pozatem Ministerstwo Skarbu przygotowuje nowy projekt w sprawie częściowego skreślenia zaległości podatkowych.

Rekordowy spadek funta

Warszawa, 22. 2. PAT. Trwający od dłuższego okresu czasu spadek waluty brytyjskiej przybrał dziś poważniejsze rozmiary i doprowadził kurs funta na większości giełd **do rekordowo niskiego poziomu.** Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 25.72—25.80 wczoraj, w Zurychu 15.00 3 4 wobec 15.04 3/4. Spadek funta tłumaczony jest szeregiem przyczyn zarówno natury technicznej, jak przedewszystkiem psychologicznej, przyczem wśród tych ostatnich pewną rolę odgrywają momenty polityki wewnętrznej.

Anglja uważa sprawę paktu wschodniego za załatwioną...

Londyn, 22. 2. PAT. Na temat obecnych narad angielsko-francuskich „Times" pisze, że **rząd francuski** zakomunikował rządowi angielskiemu **szczegółową listę punktów, któreby należało wyjaśnić.**

Co dotyczy paktów wzajemnej pomocy na Wschodzie to stanowisko Wielkiej Brytanji polegać ma, według „Times" na tem, że w **znacznym stopniu sprawa ta załatwiona jest** już przez pakty nieagresji, zawarte pomiędzy Polską a Niemcami z jednej strony oraz Polską i Z. S. R. R. z drugiej, a także przez dodatkowe umowy locarneńskie. Ponadto ponieważ rząd niemiecki wyraził **gotowość zawarcia paktów o nieagresji ze wszystkimi sąsiadami Rzeszy**, uważane jest za celowe rozważanie możliwości zawarcia przez Niemcy podobnych paktów z **Litwą i Czechosłowacją.**

Wizyta Simona w Moskwie uchodzi za pewną

Londyn, 22. 2. PAT. „Daily Herald" uważa za rzecz najzupełniej pewną, że w ciągu najbliższych dni **rząd sowiecki oficjalnie zaprosi ministra Simona do Moskwy** i że zaproszenie to zostanie przyjęte. Sir John Simon zatrzyma się prawdopodobnie w Warszawie a w drodze powrotnej także w Pradze. Dziennik przypomina, że **od r. 1917 żaden minister angielski nie był w Rosji i nazywa obecną wizytę wydarzeniem historycznem.**

Smiały napad rabunkowy w centrum Tarnowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów 22. 2. (Ch.) Dziś, o godz. 16 popołudniu dokonany został śmiały napad rabunkowy na kantor wymiany Józefa Maschlera, znajdujący się w centrum miasta przy placu Kazimierza. Do kantoru wymiany wszedł nieznany osobnik i zażądał wymiany jednego dolara na złote, co też znajdująca się sama w biurze urzędniczka uczyniła, poczem osobnik ten wyszedł. Po chwili wrócił do kantoru, i trzymając rewolwer w ręku, krzyknął do urzędniczki: Ręce do góry! Poczem zrabował z kasy 2400 zł. Sterroryzowana urzędniczka nacisnęła alarmowy guzik elektryczny, łączący ją ze znajdującym się w tym samym domu sklepem Pomeranza, który też natychmiast przybiegł do kantoru, ale i jego bandyta sterroryzował, poczem wybiegł z kantoru. Za bandytą, który z rewolwerem w ręku począł uciekać przez pasaż Tertila, Rynek i ul. Bernardyńską w stronę ul. Nadbrzeżnej Górnej puścił się w pogoń znajdujący się w pobliżu posterunkowy, ale ze względu na znajdujących się na ulicy przechodniów nie mógł zrobić użytku z broni tak, że bandyta zbiegł. Za uciekającym puściła się w pogoń policja na samochodach, zamknąwszy wszystkie dojścia do miasta.

Uroczystości chopinowskie w Warszawie

Warszawa, 22. 2. PAT. Dziś jako w 125 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina o godz. 10.30 rano w kościele św. Krzyża zostało odprawione nabożeństwo.

Na nabożeństwie obecni byli p. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych Korsak,, min. Schaetzel i liczni przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Wszyscy agenci ubezpieczeniowi muszą się zarejestrować

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 2. Sin. 22 bm. zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu o agentach i maklerach ubezpieczeniowych. Wszyscy agenci ubezpieczeniowi muszą być zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń i muszą zdawać specjalne egzaminy, jeżeli nie posiadają świadectw z ukończenia wyższej lub średniej szkoły zawodowej lub też zaświadczenie, stwierdzające dostateczne kwalifikacje do wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego. Agent musi być obywatelem polskim i władać językiem polskim w słowie i piśmie. Kandydaci, którzy nie zdadzą egzaminów z wynikiem pomyślnym, mogą po upływie trzech miesięcy poddać się ponownemu egzaminowi.

W rzeźni warszawskiej wybuchł zatarg na tle mięsa koszernego

Warszawa. 22. 2. ŻAT. W rzeźni warszawskiej wybuchł zatarg z tego powodu, że rzeźnia do tej pory toleruje dwóch pokątnych szochetów, natomiast nie dopuszcza do pracy pięciu legalnych szochetów, ponieważ ci uznali za trefne mięso kilku sztuk bydła zgodnie z przepisami rytuału. Rabinat zwrócił się dziś z listem do zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej. List ten, podpisany przez wszystkich urzędujących rabinów, stwierdza, że na skutek powyższego postępku dyrekcji rzeźni, rabinat warszawski nie może nadal ponosić odpowiedzialności za koszerność mięsa w Warszawie i zmuszony będzie ogłosić zakaz spożywania mięsa, pochodzącego z uboju rzeźni warszawskiej. Rabinat wzywa zarząd gminy, aby powiadomił o tem ludność żydowską w Warszawie.

Generał rumuński bada wychowanie fizyczne w Polsce

Poznań, 22. 2. PAT. W piątek popołudniu przybył do Poznania z Berlina generał rumuński Badulescu, kierownik organizacji wychowania fizycznego w Rumunji. Generał Badulescu przybył do Polski **celem zapoznania się z naszemi instytucjami wychowania fizycznego.**

—o-§-o—

Lwów, 22. 2. PAT. Wobec tego, że lotniska we Lwowie i Bukareszcie rozmokły, komunikacja lotnicza między Lwowem a Bukaresztem została na jakiś czas przerwana.

Narciarski komunikat śniegowy z dnia 22 lutego

Pokrywa śnieżna niejednolita. — Podejścia uciążliwe. — W górach wysokich warunki dobre.

BESKID ŚLĄSKI: ciepło, w górach nocą słaby mróz, słonecznie, wiatru niema. Pokrywa śnieżna zachowała się w partjach wyżej położonych. Śnieg jest niejednolity. Na stokach dosłonecznych w dzień mokry, w nocy zmarznięty. Na stokach północnych zbity, w lesie puch zsiadły. Należy uważać na odpowiednie smarowanie nart. W górach warunki dla narciarzy zupełnie dobre, podejścia jednak piesze.

BESKID MAŁY: ciepło i słonecznie. Pokrywa śniegu mokrego nocą zmarzniętego, utrzymuje się jedynie w górach. W górach warunki dla jazdy na nartach dobre.

BESKID WYSOKI: ciepło, w górach nocą lekki mróz, pogodnie, cisza. Pokrywa śnieżna niejednolita, podobna jak w Beskidzie Śląskim. Śniegu niema: Sucha, Osielec. Warunki dla wycieczek narciarskich w górach dobre, a zwłaszcza w grupie Pilska i Wielkiej Raczy. Podejścia od północy piesze, wyżej kombinowane i naogół uciążliwe.

BESKID WYSPOWY GORCE I PIENINY: ciepło i pogodnie, w dolinach śniegu niema. W górach pokrywa jest niejednolita, w dzień mokra nocą zmarznięta. Najlepsze warunki są na północnych polanach w Gorcach. Warunki dla jazdy na nartach w górach zupełnie dobre.

PODHALE I TATRY: na Podhalu ciepło, pogodnie, śnieg leży miejscami do 10 cm. W Zakopanem oraz na Skalnem Podhalu cieplo, nocą przymrozki, śnieg w dzień mokry, nocą zmarznięty (szreń). W Tatrach ciepło, nocą przymrozki, pogodnie. Pokrywa śnieżna niejednolita. Najlepsza na stokach północnych. W górach warunki dla jazdy na nartach zupełnie dobre.

BESKID SĄDECKI: ciepło i pogodnie, cisza. Śnieg w dolinach zanika i jest mokry, w górach pokrywa zachowała się i ma charakter analogiczny do opisanego przy Gorcach. W górach jazda na nartach możliwa.

BESKID NISKI: cieplo, słonecznie, w dolinach śnieg znika, niema go również wzdłuż trasy kolejowej Grybów- Stróże- Gorlice- Jaslo- Iwonicz. Pokrywa śnieżna mokra, nocą zmarznięła, zachowała się jedynie na południu. Jazda na nartach w górach na południu możliwa.

INNE DZIELNICE POLSKI: Poza Karpatami pokrywa śnieżna zachowała się na Wileńszczyźnie 10 do 30 cm., w okolicach Sarn 10 do 20 cm., na Podolu oraz w okolicach Lwowa 10 do 30 cm.

UWAGI OGÓLNE: W ostatnich dniach w Karpatach zapanowala pogoda wiosenna, wskutek czego pokrywa śnieżna uległa tym procesom, które stale towarzyszą wiośnie. Na północy, w dolinach i na Pogórzu do wysokości 400 m, całkowicie znikla. Wyżej w dolinach śnieg począł szybko tajać, na stokach południowych stał się mokry. Wskutek przymrozków nocą oraz silnego wypromieniowywania śnieg nocą marznie i tworzy warstwę szreni. Pokrywa śnieżna jest więc niejednolita. Najlepsze warunki narciarskie znajdują się jak zwykle, na wiosnę w górach wysokich oraz na północnych stokach dosłonecznych. W czasie wycieczek należy się liczyć z uciążliwemi podejściami. W najbliższych dniach przewidziane jest zachmurzenie, które będzie wzrastać, aż do opadów na przyszły tydzień.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika częstochowska

ZATWIERDZENIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ. (H) Pismem L. S. S. 14535 zatwierdził wojewoda kielecki wybory do Rady Miejskiej zarządzając wybory członków Zarządu Miejskiego w Częstochowie. Dniem zarządzenia wyborów jest 18 lutego br., a dniem zebrania wyborczego jest 23 luty br.

Zarząd składa się z prezydenta, 1 wiceprezydenta i 5 ławników.

PRZYKRA TRANZAKCJA KUPCA CZĘSTOCHOWSKIEGO. Do składu futer p. M. Ajdelmana przy ul. Piłsudskiego 7, przybył elegancko ubrany pan, w towarzystwie młodej panny z zamiarem kupienia futra dla siebie i dla swej towarzyszki. Gdy futra zostały wybrane, wręczył nieznajomy p. Ajdelmanowi banknot 1000 dolarowy, prosząc o wydanie mu reszty. By upewnić się, czy banknot nie jest fałszywym, udał się p. Ajdelman do pobliskiego Banku Handlowego, gdzie banknot został uznany za dobry. Ucieszony kupiec prędko wrócił do domu, by rozpoczętą tranzakcję sfinalizować. Ale klient oburzył się na p. Ajdelmana, że ten mógł mu nie ufać i podejrzewać, że banknot 1000 dolarowy jest fałszywy. Na nic się nie zdały tłómaczenia p. A. klient odebrał pieniądze i skierował swe kroki ku wyjściu. Dopiero po dłuższych naleganiach dał się nakłonić i „kupił“ zapakowane dwa futra.

Ale radość p. Ajdelmana nie długo trwała. Gdy udał się do kantoru wymiany, by wymienić banknot 1000 dolarowy oświadczono mu, że jest fałszywy. Policja prowadzi dochodzenie.

Z MIEJSKIEGO TEATRU KAMERALNEGO. W sobotę odbyła się w Miejskim Teatrze Kameralnym premjera doskonałej komedji Kiedrzyńskiego pt.: „Kobieta i jej tyran“. Odtwórcami głównych ról byli: p. Helena Łopuszańska i p. Zygmunt Tokarski, którym dzielnie sekundowali wykonawcy pozostałych ról.

Kronika nowosądecka

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ORGANIZACJI OGÓLNO- SJONISTYCZNEJ W NOWYM SĄCZU odbyło się dnia 18. bm. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania sprawozdanie z pracy rocznej Komitetu lokalnego złożył tow. Dr. Syrop, z organizacji Hanoar Hacijoni tow. Weinberger M., z Bnej Sjonu tow. Mgr. Kolber L., z Akiby tow. Elsner, z lok. Kom. Ż. F. N. i z Keren Hajesod tow. Dr. Bilder N., z Cijonim Baalej Mikcoa tow. Birkenbaum, z Ezry Chalucowej tow. Kalt J., z spraw fermy Chalucowej w Jaśle tow. Dr. Kanner M. Nad sprawozdaniami rozwinęła się żywa dyskusja, w której między innymi wzięli udział tow. tow. Lustig L., Weinreb, Dr. Bilder, Drillich i inni.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Komitetowi lokalnemu absolutorjum.

W skład nowego Komitetu lokalnego wybrani zostali tow. Dr. Syrop jako przewodniczący, tow. tow. Aftergut M., Anisfeld M., Berlinerowa C., Berliner B., Dr. Bilder N., Drillich E., Dr. Eichhorn L., Englanderówna R., Fischelówna B., Farber A., Goldklang, Gelernter L., Kalt J., Dr. Kanner M., Mgr. Kanner, Kempler H., Mgr. Kolber L. Mgr. Kornhauser B., Drowa Kurzerowa L., Mgr. Lustbader S., Lustbader K., Mandel M., Rosen A., Rosenowa Ch., Drowa Syropowa Z., Dr. Tisch E., Drowa Tischowa E., Weinberger M., jako członkowie, wszyscy wybrani przez aklamację.

Walne Zebranie uchwaliło nadto szereg rezolucji. Odśpiewaniem Hatikwy zamknięto późnym wieczorem Walne Zebranie.

Z ORGANIZACJI HASZOMER HACAIR. Dnia 16 bm. żegnało gniazdo Haszomer Hacair w Nowym Sączu uroczystym wieczorem wyjeżdżającą do Erec członkinię tejże organizacji tow. Blimę Weiss, która przez szereg lat przyczyniała się znacznie do rozwoju tut. gniazda szomrowego i Stam chalucu. Wyjeżdżającą żegnały na stacji liczne rzesze młodzieży.

WYNIKI WYBORÓW DO ZBIOROWYCH RAD GMINNYCH W POWIECIE NOWOSĄDECKIM wykazały walne zwycięstwo B. B. W. R., który uzyskał na ogólną liczbę mandatów 252, 240, zaś resztę 12 mandatów uzyskało Stronnictwo Ludowe.

POSIEDZENIE OBYWATELSKIE celem przygotowania uroczystości dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. Starosty powiatowego Dra Macieja Lacha. Zrealizowaniem powziętych na posiedzeniu uchwał zajmie się specjalnie w tym celu wybrany komitet.

AKADEMICKIE KOŁO NOWOSĄDECKIE słow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie, urządza dnia 24 bm. w sali czytelni mieszczańskiej dancing.

26 stopni ciepła — 20 lutego

Wiosenna pogoda, jaka zapanowała u nas ostatnio, utrzymuje się w całej pełni. Nocami termometr wykazuje jeszcze spadek temperatury, lekki mróz pokrywa szkliwem powierzchnie ulic. Natomiast w ciągu dnia panuje w pełni prawdziwie wiosenna pogoda.

W dniu wczorajszym zanotowano w Krakowie w południe 26 stopni ciepła w słońcu. Jest to, jak na połowę lutego, objaw nader rzadki. Trudno jednak wyciągać z tego jakieś dalej idące wnioski. Nie jest wykluczone, iż zima powróci jeszcze w całej pełni.

W związku z piękną pogodą ożywił się ruch na plantach i alejach. Nie widać już nigdzie zwałów śniegu, coraz mniejsze są ‚ajora i kałuże. Jedynie w zaniedbanych dzielnicach miasta, ulice przedstawiają okropny widok, pokryte grubą warstwą grząskiego błota.

Napad bandycki we wsi podkrakowskiej

(rg) Wieś Rybitwy pod Krakowem żyła od pewnego czasu pod terorem dwóch osobników, którzy raz po razie dopuszczali się grabierzy i rozbojów. Byli to 19-letni Wojciech Gibała, oraz, równy mu wiekiem, Wojciech Pyrczak. Obaj grasowali po okolicy i nieraz zawierali znajomość z celą więzienną.

Ostatnio obaj złodziejaszkowie przygotowali się do większego „skoku“. Wybrawszy moment gdy zamożny gospodarz niejaki Wach wybrał się na targ do Krakowa, napadli oni na jego domostwo. Gibała uderzył Marję Wachową łomem żelaznym w głowę poczem obezwładnili ją i splądrowali mieszkanie. Łupem złodziei padło 100 zł w gotówce oraz garderoba i różne przedmioty. Dokonawszy napadu, sprawcy zbiegli w kierunku Krakowa, ukrywając część łupu w zaroślach nad Wisłą.

W wyniku wdrożonego pościgu napastnicy zostali ujęci. Wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Krakowie. Obaj przyznali się do winy, starając się jedynie zmniejszyć stopień swej odpowiedzialności.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok zasądzający Pyrczaka na 1 i pół roku więzienia, Gibałę na 4 lata więzienia.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Ostręga Oskarżał prokurator dr. Krawczewski. Bronili adwokaci: Pyrczaka dr. Milan Markowicz i dr Lewartowski, Gibałę adw. dr. Augustynek.

Projekty elektryfikacji południ.-zach. Polski

Warszawa. 20. 2. Czynniki miarodajne badają projekty wykonania olbrzymiego planu elektryfikacyjnego południowo-zachodniej części Polski oraz województw centralnych. Plan ten ma podzielić cały kraj na szereg okręgów elektryfikacyjnych, a w każdym okręgu elektryfikacja powierzona będzie poszczególnym wielkim elektrowniom.

Jako pierwszy etap elektryfikacyjny przewidywana jest budowa trzech przeniesień energji elektrycznej na długie dystanse przy zastosowaniu wysokiego napięcia 150.000 woltów. Przewody iść mają ze Śląska do Warszawy, z Mościc do Warszawy i ze Śląska do Mościc.

Trójkąt przewodów elektrycznych zaopatrywałby w energję elektryczną województwa i powiaty, przez które będzie on przechodził. Koszt budowy obliczany jest na 60 miljonów zł. Jako pierwsza miałaby być wybudowana linja Mościce-Warszawa.

Kronika przemyska

PIĘKNY ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W PRZEMYŚLU. W niedzielę odbyło się Walne Zgromadzenie członków tej spółdzielni, w którem wzięło udział 103 udziałowców. Obradami kierował prezes Rady Nadzorczej adw. Dr. Richter ze Lwowa, który w przemówieniu swem naszkicował ciężką sytuację żyd. ruchu spółdzielczego w Małopolsce Wschodniej i podkreślił wyjątkowy rozwój tutejszej placówki. Ze sprawozdania, złożonego przez członka Dyrekcji r. Sz. Morgenrotha warto przytoczyć kilka cyfr, ilustrujących wzrost agend Banku Spółdzielczego, cieszącego się powszechnem zaufaniem tut. społeczeństwa żydowskiego. I tak, fundusz rezerwowy wynosi ponad 100.000 zł., fundusz udziałowy około 46.000 zł., **wkłady oszczędnościowe 620.000 zł.** Przeprowadzona przez Bank akcja Pożyczki Narodowej dała piękny rezultat w postaci 800 subskrybentów na łączną sumę 80,000 zł. Na cele społeczne przeznaczył Bank w bież. roku kwotę 750 zł., m. i. na rzecz K. K. L., Keren Hajesod, Ezrę, pługi hachszary, ochronkę ii.

W dyskusji zabrali głos m. in. inż. Guttman, Dr. I. Gans i r. Schatzker. Dyskutantom odpowiedział dyrektor A. Reich, poczem wybrano 5 członków Rady w osobach: Schweber E, Goldman H, Guttman M, Zucker M. i Klausner E.

ZNOWU POŻAR W POWIECIE PRZEMYSKIM. Dnia 16 bm. spłonął dom Anny Fudali w Chucisku Nienadowskiem. Przyczyną pożaru wadliwa budowa komina.

ZNAKOMITY ARTYSTA ŻYDOWSKI A. SAMBERG wystąpi w Przemyślu w sali „Sokoła“ w dniach 22 i 23 bm. w sztukach „Bezrobotny“ i „Przeklęty“.

Londyn. 20. 2. PAT. W dniu dzisiejszym w Newcastle odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę nowego statku żeglugi polskiej. Matką chrzestną statku który będzie nosił nazwę „Puck“ będzie pani ambasadorowa Raczyńska.

Paryż. 20. 2. ŻAT. Dziś przybył do Ameryki nadkomisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców James Mac Donald.

OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ NA SPŁATĘ ZALEGŁOŚCI UBEZPIECZENIOWYCH

Ministerstwo opieki społecznej zdecydowało się wydać w najbliższym czasie zarządzenia, umożliwiające przyjmowanie przez instytucje ubezpieczeń społecznych na poczet zaległych składek, obligacyj Pożyczki Narodowej. Decyzję tę powzięło ministerstwo w nadziei, iż zdoła w ten sposób odmrozić część ogromnej sumy zaległości w składkach, narastającej wciąż skutkiem kryzysu, gnębiącego życie gospodarcze.

Mistrzostwa F. I. S. w Szczyrbskiem Jeziorze



Norweg Hagen, który zdobył tytuł narciarskiego mistrza Europy w kombinacji.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł. na nr. 83319.

5.000 zł. na n-ry: 31413 86454.

2.000 zł. na n-ry: 81964 104154 106553

500 zł. na n-ry: 46247 131088 172476 174631.

400 zł. na n-ry: 35619 69788 85965 106385 107249 126918 137347 149964 160321 175824.

200 zł. na n-ry: 1438 2862 7417 36724 55356 52003 69442 98803 131571 140775 145316 147918 169293 173883 175585.

150 zł. na n-ry: 35981 47706 49962 51206 58450 59352 59973 59088 65748 68841 73117 81847 80698 91362 93765 92334 94673 97553 97762 101813 111581 138367 146006 151847 153473 155169 164725 167240 177120 178504 183128.

:)*(:

Po 100 złotych.

353 892 934 1010 143 67 287 333 443 522 2134 718 923 40 3110 226 438 522 4713 5093 342 527 72 6225 7024 272 94 8212 776 868 9263 77 351 602 10032 78 218 653 736 11481 12069 162 213 390 779 84 13081 824 38 928 14245 633 15315 25 695 96 992 16126 742 96 857 17291 367 87 535 736 18347 486 555 19189 262 557 814 20414 21087 867 22384 649 943 23314 897 24125 656 25284 603 793 26219 811 27255 530 28519 29846 30262 79 547 832 968 31377 495 909 32062 33559 779 92 34180 226 376 35869 36732 37236 604 726 806 38028 127 29 436 539 39385 451 586 40180 388 584 828 74 975 41580 42130 322 36 43156 44697 875 45010 614 46538 85 661 855 47319 470 586 865 933 71 49397 413 642 50377 545 51260 87 676 52742 856 53242 652 54018 286 894 55195 560 56015 116 25 84 907 62 64 57304 402 46 891 58290 540 604 37 59103 60563 61004 260 535 62518 652 768 63618 64312 713 65089 454 510 726 885 66143 51 694 740 67798 68094 905 69015 36 870 70429 817 71176 295 676 769 72302 457 780 73043 267 355 74350 71 470 645 75378 594 76140 205 499 799 920 77336 462 74 723 997 78291 99 700 79043 202 031 758 963 80022 495 543 81176 82129 670 83830 900 84895 85582 697 723 86141 226 798 87102 88488 89153 820 90141 261 403 34 98 91051 139 90 667 741 75 77 924 92259 322 405 513 35 614 846 93230 619 94056 75 246 452 62 635 95050 259 69 95 501 637 929 96151 383 456 520 837 97237 377 98286 493 653 99008 100119 220 56 90 333 640 945 101043 655 852 102641 103098 218 423 808 104088 254 851 943 105294 925 106062 107897 108206 382 526 28 643 711 18 986 109181 221 359 79 653 937 110398 651 843 903 111126 531 112008 528 600 67 78 113506 802 961

114512 630 55 776 828 115310 439 736 116431 610 827 117212 404 578 654 906 118086 978 119063 534 65.

120028 668 847 74 121351 680 976 122169 454 83 123278 719 891 124896 125001 33 421 695 126080 169 433 775 916 127398 409 604 967 128056 700 129306 624.

130792 131281 351 588 832 132470 133062 209 532 134503 40 917 135776 826 136249 390 742 137143 469 505 60 138101 300 694 712 991 139866.

140824 141696 142143 233 413 706 143157 144554 765 145403 669 775 812 146291 555 148570 77 951 149010 303 63 929.

150122 24 244 464 879 151016 806 66 152177 538 864 153306 17 411 154632 155558 665 156796 905 157122 338 811 46 912 49 158032 147 92 349 457 697 999 159016 77 115 513 694.

160438 161398 412 919 55 58 162315 660 781 836 987 163045 687 164656 165077 765 802 56 166167 221 360 497 167014 830 92 168406 169432 735 82.

170074 633 814 171042 356 76 434 63 660 703 172267 69 400 720 894 173005 68 469 510 175424 572 814 73 176375 177551 801 977 178112 88 477 777 846 179096 375 539 40 623 750 804 78.

180079 671 89 937 181248 182129 40 627 643 705 930 183126 252 905 184034 132 252 842.

Stawki

99 287 422 93 601 48 705 1060 100 343 54 436 537 685 834 914 2172 588 924 37 3120 89 216 463 724 4205 452 5001 27 359 555 631 96 724 36 6005 46 51 295 465 79 579 903 7573 762 99 8534 35 49 623 78 712 801 9330 414 569 609 87 904 969

10133 827 93 11094 137 213 29 813 983 12870 13074 287 598 14139 40 420 595 693 15015 71 76 79 261 462 570 16128 35 216 577 925 17072 518 838 18128 471 585 981 19095 117 390

20277 408 639 85 89 734 828 63 945 21243 763 801 47 22030 152 583 86 988 23093 739 24053 124 303 611 820 25041 624 42 821 925 71 26036 86 188 258 485 770 27531 28157 236 51 305 523 943 29372 498 543 81 637 745

30125 277 514 28 94 620 83 765 31608 32003 150 319 40 71 98 848 33116 36 232 820 86 951 54 79 34132 59 246 54 389 592 642 35067 536 36019 306 721 37219 347 89 560 868 38153 273 39112 349 499 603 931

40129 35 213 31 364 454 675 733 95 41947 42221 667 933 43090 116 75 84 297 356 477 738 878 939 44556 625 751 828 45140 465 587 798 817 46039 142 359 447 82 748 47082 870 48077 188 540 819 49003 86 516

50170 209 404 670 995 51308 66 410 525 52633 739 53663 95 723 67 826 54432 41 667 727 988 55057 537 749 946 56019 220 428 581 806 953 57257 489 682 847 73 95 974 58161 82 331 66 413 810 59081 83 116 30 594 840 936 55

60195 335 430 628 54 716 61138 86 313 462 80 505 71 62550 610 790 63551 54038 116 20 821 91 907 65663 88 66119 441 551 67310 62 494 693 776 823 70 68122 426 637 759 856 998 69046 48 202 520 56 726 831 78

70972 71039 95 355 403 652 77 790 72058 143 623 981 82 73057 181 612 56 63 758 828 74051 132 366 435 90 92 871 75146 86 297 332 504 752 80 943 76200 548 94 643 77416 20 777 820 78082 195 365 461 78 777 79293 574 652 730 869 905

80068 142 455 534 634 768 860 95 81010 52 248 374 755 87 82910 83032 77 412 72 588 91 54093 192 560 965 85005 130 34 600 838 917 86200 68 374 470 94 566 87039 53 696 98 935 88077 166 200 31 95 523 612 791 980 89045 232 73 417 31 969

90076 104 14 506 14 617 722 23 852 91187 585 663 801 964 92104 74 271 317 473 809 93176 227 428 35 744 983 94240 344 781 808 974 95475 96370 719 962 97661 892 98017 291 306 429 784 999 99004 132 234 55 440 58 775 88

100110 51 88 620 854 78 101120 307 63 553 661 768 80 95 897 102166 261 62 482 533 103123 342 482 811 104081 393 449 883 105278 414 94 824 930 106004 27 484 558 793 107720 865 108027 62 396 442 593 634 755 813 17 74 109106 38 76 216 26 51 357 430 720 990

110080 87 693 898 953 111222 663 914 112915 113599

115100 243 349 928 116130 581 656 713 73 962 117310 439 714 31 118279 434 60 119025 148446 523 925.

120278 309 79 737 38 806 900 121222 34 99 905 10 122097 128 291 691 95 935 98 123229 497 98 512 82 770 899 953 124311 902 125020 398 475 654 70 791 861 126199 273 305 52 929 127118 37 201 498 533 980 128045 235 440 623 91 725 129034 863.

130785 803 22 131082 95 294 418 132016 58 109 81 603 35 864 85 92 133037 417 584 610 28 878 134020 332 692 802 135044 46 175 257 60 788 136452 549 818 22 137078 115 34 138053 738 139026 366 68 448 567 824 985.

140035 324 28 578 806 141289 764 849 142070 76 448 70 519 614 77 996 143190 272 311 597 611 58 813 71 919 144057 396 715 44 928 145402 548 886 934 146062 130 258 446 735 88 857 971 147317 690 986 148402 149030 563 852.

150367 410 151212 552 74 609 848 87 905 152061 389 544 749 153199 389 410 536 88 828 970 154295 533 41 64 751 856 155156 509 156096 229 427 547 637 923 157411 723 24 158054 94 157 207 344 445 732 931 41 159147 373 458 538 48 708 851.

160013 194 678 882 973 161112 42 507 658 890 162102 10 236 78 314 465 75 662 762 163084 271 510 80 647 808 10 34 164045 386 632 165096 312 22 67 69 434 97 07 166077 304 526 631 68 766 911 40 167062 163 384 472 556 709 819 87 168112 209 169213 460 526 71 796 948.

170427 504 621 28 770 171309 557 705 172332 549 613 98 173090 284 312 16 499 695 895 174153 869 175005 114 32 517 176010 158 97 344 76 78 640 58 63 97 703 20 885 177736 991 178093 114 261 90 341 442 179102 366 974 81.

180056 63 311 50 414 626 913 44 63 66 181085 167 98 432 777 906 182392 482 723 94 812 974 183422 53 539 857 184206 806 914 41.

III-cie ciągnienie

Po 100 złotych.

270 730 36 2641 969 3228 773 4524 5095 897 6571 8917 72 9169 335 843 10667 11304 692 12096 743 13315 14855 15200 433 863 956 16124 397 17206 35 19361 489 20852 21100 458 709 22036 98 122 93 675 704 23398 727 819 25313 24 487 26610 926 51 27711 914 28278 765 29285 552 30350 491 31096 831 32175 361 774 33293 787 914 34393 479 35479 828 36559 960 37091 184 38756 39711 95 40033 444 634 41536 33165 739 44696 45055 116 213 723 984 46118 48081 776 50130 372 96 51420 817 52977 53100 680 74336 642 55562 56103 58155 60097 304 66 570 61484 62706 63168 66704 67081 314 409 843 68066 409 69059 460 70802 73402 74585 661 716 76130 600 846 77841 78451 668 79979 80449 528 81162 803 83338 451 85387 716 86123 397 87658 88207 24 872 89763 90929 91009 21 460 855 92154 916 40 93024 94177 95609 97400 791 99577 816 100101 750 101537 846 102857 104988 107252 438 992 108154 722 110195 112108 67 201 813 95 113628

114725 840 116046 117132 118821 935 119165 410 121022 26 77 938 122980 124908 125351 768 126298 429 127400 810 128908 129062 224 781 870 79 130019 180 131256 878 134028 162 135078 136114 137443 819 138144 685 141527 811 972 142636 786 144714 146353 81 845 147390 501 45 815 148110 351 153747 155732 857 941 156147 321 420 558 158215 648 159335 168872 161200 13 162142 894 163709 912 164586 165395 976 166530 640 757 942 167466 979 168086 479 659 863 169299 792 910 170014 446 605 172227 359 66 173338 918 174316 559 640 862 175100 176218 33 757 848 177055 170 73 324 945 178755 179145 570 180192 734 873 181396 450 182196 428 849 92 184435 918 97.

Stawki

846 2137 409 37 785 90 3230 468 525 4340 80 509 947 5196 746 861 65 6992 7625 827 8270 838 821 36 974 9355 444

10285 300 62 806 11337 799 12512 327 459 749 89 14896 15107 16329 30 87 632 94 17558 18097 496 517 721 97 19154 324 53 84

20305 21477 860 23050 111 388 884 24564 743 25160 26221 417 519 50 27486 29564 661

30041 411 31803 32332 33463 34122 35011 443 36794 37212 453 619 38026 39495 671 776 922

40207 968 41377 618 775 871 901 33 42406 29 43720 44223 70 45276 650 46596 47052 569 467 93 48034 107 503 82 49043 45 680 821

50083 117 443 606 51012 107 423 508 34 52811 53459 560 54061 367 96 55371 432 535 763 56171 671 74 57041 80 462 721 58056 328 420 27 59920 58

60635 712 848 61605 714 984 62092 719 63783 64519 30 807 76 65842 979 67608 45 68079 286 358 665 94 992 69235 781

70541 71112 921 72081 795 73957 74215 34 370 76062 110 672 77437 566 886 78280 946 79170 439

80203 305 787 800 81341 461 662 816 970 82059 166 83294 409 786 84015 311 85083 228 49 610 901 88007 89001 897

90279 766 981 91199 489 508 92014 45 445 93975 94257 569 658 66 95081 512 975 96634 97068 572 99727

100077 255 66 310 754 101194 671 102079 103914 104498 766 864 964 106239 761 883 908 107037 659 830 909 108492 109130 670 755

110032 449 948 111331 533 112068 434 652 825 113143 369

114376 520 932 115033 76 166 372 116049 497 841 78 117166 118163 499 119374 120374 418 121239 527 676 122286 486 123016 253 124356 533 42 834 37 125242 45 442 890 126471 726 939 127688 128315 973 129203 14 877 943 130118 706 131517 132448 133516 669 952 83 134458 774 135272 136497 137668 138813 139073 428 511 140467 625 810 141266 339 557 142061 603 143531 58 144280 717 74 145395 146419 80 813 147655 978 148127 149125 200 481 150432 151878 152528 783 892 153914 154620 155524 872 988 156060 732 924 157378 158837 915 159123 48 530 869 160649 162126 95 163223 652 743 164010 511 165555 785 955 166336 167875 168012 50 717 25 86 169702 170182 515 663 714 842 171880 172114 15 242 636 92 700 84 173013 198 301 552 736 175275 368 466 829 176555 177336 598 178006 179060 416 180148 392 997 181217 92 408 966 182298 946 183184 226 792 184221 442.

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 5695.

Zł. 10.000 na n-ry: 7381 116077.

Zł. 5.000 na n-ry: 35393 52477.

Zł. 2.000 na n-ry: 128098 175917.

Zł. 1.000 na n-ry: 4699 133775 149816

Zł. 500 na n-ry: 65285 81222 169438 171802.

Zł. 400 na n-ry: 831 1984 8655 12525 47674 85645 87891 101647 116241 123740 141119 149900 161682 164777.

Zł. 200 na n-ry: 6151 19533 24384 37039 52986 83009 84340 100900 103079 117145 131209 131504 158809 171841.

Zł. 150 na n-ry: 634 708 9026 10646 19127 19903 20175 20471 23463 23572 29178 30537 32009 41861 53117 55457 57756 70969 71603 72380 74190 84988 90099 96146 99346 100408 106889 108599 109702 111355 114959 120617 134236 134288 139060 157988 166348 167894 168970 169580 170959.

Po 100 złotych.

914 1317 954 226 3719 913 4177 5062 204 949 6143 7088 331 8690 700 9659 966 97 10009 81 772 11111 12122 15647 17172 372 449 550 18042 19479 637 20187 698 860 72 21314 602 796 22196 24519 25816 26078 440 989 27097 169 28435 800 937 29457 99 880 30098 31825 33212 34965 35098 613 973 36067 406 505 37289 304

38119 415 39378 829 40345 430 42174 369 592 44073 45107 320 46016 34 47678 48111 961 50513 47 52132 314 64 499 53141 54394 55109 73 56470 57663 58261 73 678 860 59369 685 60356 61402 702 65586 66067 427 574 67153 68347 69085 70044 72828 73060 116 302 714 31 74005 75284 341.

76697 979 77624 923 76 78050 79022 820 977 80101 748 951 81478 544 760 996 82444 517 638 972 83462 84048 85899 87295 526 89254 541 90685 812 987 91297 92220 93055 630 96904 97051 603 98801 99001 528 794 101259 87 584 976 50 103448 104376 105076 106460 593 107592 618 974 108908 109183 906 110215 687 111501 709 52 112809 113429 871

115273 728 117426 118514 52 948 11962 841,

120959 12165 122190 675 124899 126301 48 127014 128678 .

130340 132453 133980 136340 137252 138086 291 584 139512 670 140627 141525 142501 143196 233 758 144046 694 145138 976 146071 765 150920 540 308 151804

152132 153017 322 790 154235 585 821 155041 285 782 156961 157111 158298 961 160219 344 640 827 953 80 161876 162743 951 165160 603 166270 562 699 900 62 167635 738 47 168213 970 169039 687 170256 171438 173170 176812 937 177377 530 99 178014 24 636 179127 663 935 51 180294 343 181835 962 183320 645 184015 451 73

Nauka i wychowanie

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki **„ARGUS"**, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 2024kr

HEBRAJSKIEGO — wymowy — **PALESTYŃSKIEJ**, nauczam **DOROSŁYCH** — łatwą metodą — bez ćwiczeń domowych. **KONWERSACJA** w krótkim czasie. Pięć lekcyj **BEZPŁATNIE**. — Telefon 122-19. 1180g

ABSOLWENTKA filozofji udziela lekcyj z zakresu gimnazjum, przygotowuje do matury. — Zgłoszenia: „Matematyka, łacina" do Adm. „N. Dziennika". 1257g

DO EGZAMINU uniwersyteckiego z matematyki dla przyrodników — przygotowuję. Zgłoszenia: „Matematyczka" do Adm. „N. Dziennika". 1257g

KRÓJ, MODELOWANIE Uczę kroju, modelowania, szycia, według najnowszego systemu: Elwira Halpern, absolwentka „Moden Akademie" we Wiedniu, Kraków, Sarego 8. 1258g

Matrymonjalne

PRZYSTOJNA, posażna — zaprowadzony zakład krawiecki, szuka partnera. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Charakter". 1270g

OŻENIĘ SIĘ ze skromną i przystojną panną — do lat 25, chcącą wyjechać do Palestyny. Posag dla założenia przedsiębiorstwa wymagany. Zgłoszenia pod „Kapitalista" do Admin. „Now. Dziennika". 1239g

PRZYSTOJNA, sympatyczna, sierota, wyjdzie zamąż. Zgłoszenia pod „Najchętniej wdowiec" do Adm. „N. Dziennika". 1270g

DYREKTOR szkoły prywat. gimn. pragnie poznać piękną pannę, bez posagu, wyłącznie magistrę filozofji. Wiadomość **HAMMER**, swat. Kraków, Sebastjana 31. 1266g

INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Sprzedaż

TAPCZANY, otomany rozkładanki, poduszki włosienne, materace sprężynowe, łóżka polowe **MARS** — oraz przyjmuje wszelkie przeróbki Zakład Tapicerski Bardacha, Krakowska 44 — telefon 174-83. 1185g

DZIECIĘCE pokoje lakierowane, nowoczesne, gwarantowanej jakości: Fabryka mebli **„STYL"** Kraków, Wiślna 8. 2407x

Z POWODU wyjazdu tanio do sprzedania sklep korzenny. Wiadomość: Legjonów 8. 1281g

od 15/II **WIELKA** od 15/II

WYSPRZEDAŻ

POINWENTARZOWA

tylko w firmie

J. DIENER Kraków Szewska 20

Oto niektóre z wielu artykułów wysprzedażowych:

SERWISY stoł. na 6 osób porcel. piękne wzory	Zł. 29·50
SERWISY stoł na 6 osób, porcelana karlsbadzka	„ 39·50
SERWISY kawowe na 6 osób, porcel. efektowne desenie	„ 6·80
6 PAR filiżanek kawowych porcel.	„ 2·10
TALERZE głębokie i płytkie porcel. po	„ —·65
TALERZE deserowe porcel. po	„ —·50
ZASTAWA szkła zawierająca 25 sztuk, pięknie szlifowana	„ 8·90

DO SPRZEDANIA fabryka wody sodowej wraz z mieszkaniem w małem miasteczku — z powodu wyjazdu do Palestyny. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Palestyna". 2570x

SYPIALNIĘ nową okazyjnie sprzedam zaraz. Wiadomość: Zamkowa 1 m. 2. 1279g

KOMPLET NACZYŃ, — CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki, tylko Zł. 49: Skład fabryczny **„METAL"**, Dietla 58. 2207kr

NATIONAL kasę, **MASZYNĘ** pisarską, — kasę **OGNIOTRWAŁĄ** okazyjnie sprzedam: Kraków. Augustjańska 30, podwórze. 1268g

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY RYTMIKI FREBLOWSKIEJ

3-miesięczny i roczny z wydaniem dyplomów wprowadza **SZKOŁA MUZYCZNA** przy Żyd. Stow. Mnz. Zgłoszenia przyjmuje **Sekretarjat przy ul. Zyblikiewicza 5** Tel. 176-51.

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia", Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER**, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, piór wszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum. Rynek gł. 12, Pasaż.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE

WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy

Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5

REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.

Obliczenia rentowności przeds. + Rozliczenia spólników

Organizacja nowoczesnej KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ »KARTOWIST«

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej

ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.

Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla ... ...ych i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

ZDOLNĄ ekspedjentkę tylko siłę pierwszorzędną, przyjmie zaraz firma Adolf Faber, ul. Florjańska 6. 2151g

MEBLE pierwszorzędne meble lakierowane, odporne przy centralnem ogrzewaniu. Najniższe ceny. **DOM MEBLOWY SCHOR**, — Kraków, ul **SZPITALNA 40.** 2562x

SIATKI do łóżek, patentowane: Warszawska Wytwórnia tapczanów filja Kraków, ul. Grodzka 47. 2558x

MEBLE nowoczesne, solidne, okazyjnie tanio — poleca Frisch, Starowiślna 35. 2559x

UWAGA! Dostarczę kloce jesionowe, jaworowe brzozowe, olchowe, bukowe, świeżego cięcia najchętniej w przetartym stanie. Zapotrzebowanie pod „Tarcica" do Adm. „N. Dziennika". 2568x

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

MASZYNY do pisania — biurowe, walizkowe, najtaniej poleca Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 2470x

FORTEPIAN koncertowy, zagraniczny, — 450 Biuro mieszkaniowe. — Kraków, Zacisze 4, telefon 179-67. 2551x

TEMPO — czyści chem., przerabia, farbuje, prasuje

REKORDOWA ZNIŻKA CEN

DIETLA 27, tel. 165-25. SZEWSKA 2, tel. 145-60.

DO SPRZEDANIA wiedeński, czarny gabinet, oraz obrazy, lampy, firanki. Do oglądania ul Orzeszkowej 5/10. 1282g

„RIGO" usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2498x

gum..?

OLLA

klejnot higjeny

WULKANIZACJA śniegowców i kaloszy po cenach najniższych: ul. Krakowska 39. 1197g

Posad poszukują

POSZUKUJĘ posady samodzielnej kasjerki, ekspedjentki, inkasentki. Mogę złożyć kaucję 500 Zł. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „500". 1272g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja" do Adm. „N. Dziennika".

Kupno

PRALNIA kupi maszynę dwuwalcówkę do nadania połysku kołnierzom („Horst Wien"). Wiadomość: Pralnia, Kraków ul. Długosza 8. 1237g

KUPIĘ maszynę do szycia, używaną, w dobrym stanie: Stradom 17 m. 11 1253g

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia **„HERMES"** — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

LOKAL frontowy handlowy odnajmę na prowadzenie artykułów każdej branży. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Śródmieście". 1256g

4 UBIKACJE frontowe suteryna, elektryka, wodociąg, do wynajęcia. Zgłoszenia: Meiselsa 1 u właściciela. 1267g

LOKAL 3 i 4, lub razem 7 pokoji, w Rynku Głównym, I. piętro, na biuro lub przedsiębiorstwo. od zaraz do wynajęcia Wiadomość: Kantor Wymiany, Rynek Gł. 5, (róg Siennej), tel. 125-93. 1255g

TRZECHPOKOJOWE — mieszkanie, — komfort śródmieście, — zamienię na dwupokojowe. Zgłoszenia pod — „Stary czynsz" do Adm. „Now. Dziennika". 1234x

SKLEP, jedna ubikacja ulica Dietla, od **zaraz** do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, telefon 148-61 między godz. 2—3. 2561x

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe od 1 kwietnia do wynajęcia Podgórze, Rynek 15. 1275g

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem dla 2 panów do wynajęcia od zaraz: Miodowa 3/2. 1274g

3 POKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe (zimna i ciepła woda) wolne od zaraz. Wiadomość Powiśle 3, m. 5. 1276g

SŁONECZNE 3-ch pokojowe mieszkanie komfortowe, II. piętro — wejście frontowe — zaraz do wynajęcia Dietla 23.5 1278g

SKLEPY do wynajęcia: Wola Duchacka. Wiadomość: Kraków, Stradom l. 9, Ende. 2552g

URZĘDNICZKA poszukuje miłego pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Sympatyczny". 1250g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem za 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.